Egz. obow. Rep 22/68

Kurier Szczeciński

WTOREK, 12 LISTOPADA 1968 R. Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 266 (7530) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Przeszłość i przyszłość

SĄ WYDARZENIA polityczne, które otacza szczególna atmosfera. Do takich wydarzeń należą bez wątpienia obrady V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Podkreślały tę atmosferę zarówno bardzo serdeczne i — mimo jesiennej pogody — gorące powitania przybywających na Zjazd delegacji zagranicznych i wojewódzkich, jak i nastrój pierwszych spotkań i powitań już przed wejściem na salę obrad. Nie tylko jubileuszowej liczbie zawdzięczać trzeba tę szczególną atmosferę. Ten Zjazd jest zjazdem szczególnym i dlatego, że szykowano go w okresie niezwyczajnym. Wydarzenia marcowe, a ściślej mówiąc, podjęte wówczas próby odwrócenia biegu historii i zrewidowania linii partii przez grupę rewizjonistów, szybko dzięki postawie klasy robotniczej ukrócone, zmobilizowały masy partyjne do bardziej wnikliwego, bojowego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. W atmosferze szczególnej aktywności mas, z pełnym poczuciem odpowiedzialności za słowo i czyn, przebiegała dyskusja nad tezami zjazdowymi. Mandaty otrzymali

(Dokończenie na str. 2)

W kuluarach Zjazdu

W KULUARACH PKiN czynna jest wystawa obrazująca rozwój prasy i czytelnictwa w naszym kraju w okresie międzyzjazdowym. W latach tych pojawiło się 13 nowych tytułów wielonakładowych dzienników i czasopism, wśród których jest m. in. „Forum", „Poezja", „Miesięcznik Literacki", „Odra", „Barwy". Prasa polska czytana jest w 147 krajach, a jednorazowy jej nakład, wysyłany za granicę, sięga 1 211 tys. egzemplarzy. Popularny miesięcznik „Polska" wydawany jest w 10 wersjach językowych. Natomiast Polacy czytają stale 11 "3 tytuły gazet i czasopism obcojęzycznych z 86 krajów.

• • •

SWOJE stoisko z książkami otwarła również „Książka i Wiedza". Tutaj rozchwytano w ciągu niewielu minut nową publikację Władysława Gomułki — „O problemie niemieckim" — książkę, której nie ma jeszcze w księgarniach. Wykupiono także wszystkie wyłożone egzemplarze publikacji W. Gomułki „Z kart naszej historii".

• • •

BLISKO 1 000 tytułów książek oferuje delegatom „Dom Książki" w stoiskach kiermaszowych. Zanim jeszcze rozpoczęły się obra-

(dokończenie na str. 2)

Dziś na V Zjeździe PZPR

Robocza, partyjna dyskusja

Wystąpienie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa

WARSZAWA PAP. Wtorek jest drugim dniem obrad V Zjazdu PZPR. Po sesji poniedziałkowej, której główną część zajęło przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej i wybory komisji zjazdowych — dzień dzisiejszy w całości poświęcony jest roboczej, partyjnej dyskusji, którą zapoczątkował już w przeddzień Edward Gierek. W jej toku, jak się oczekuje, zabiorą głos reprezentanci organizacji partyjnych różnych środowisk. Oczekuje się również wystąpień przewodniczących delegacji bratnich partii, przybyłych na V Zjazd PZPR.

DRUGI dzień obrad rozpoczął się dziś o godz. 9. Obradom przewodniczy Zenon Kliszko.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji I sekretarz KZ PZPR Huty im. Lenina — Tadeusz Wachowski.

PIERWSZY spośród szefów delegacji bratnich partii przybyłych na Zjazd zabrał głos sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Wśród huraganowej owacji sekretarz generalny KC KPZR zakończył przemówienie, witające V Zjazd PZPR i przekazał na ręce Władysława Gomułki list KC KPZR witający Zjazd PZPR oraz rzeźbę, symbolizującą sojusz robotniczo-chłopski.

Po przemówieniu L. Breżniewa zabrał głos pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej Tadeusz Porębski.

Następnie rozpoczął swe przemówienie I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Józef Kępa.

Dyskusja trwa.

Wicepremier ZSRR w Kairze

MOSKWA PAP. Dziś odleciał z Moskwy do Kairu na zaproszenie rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Michaił Jefremow.

Fala demonstracji studenckich we Włoszech

RZYM PAP. Włochy ogarnęła fala demonstracji studenckich. W poniedziałek 250 studentów okupowało Wydział Pedagogiki Uniwersytetu w Rzymie.

W Bolonii demonstrowało 5 tys. osób i doszło do starć z policją. 4 studentów i 3 policjantów zostało rannych. Przeprowadzono aresztowania.

Demonstracje są wyrazem protestu przeciwko szerzącemu się we Włoszech analfabetyzmowi. Młodzież domaga się także reformy systemu egzaminów.

NA ZDJĘCIU: na sali obrad V Zjazdu PZPR. Na pierwszym planie, od prawej: W. Gomułka, L. Breżniew, W. Ulbricht, T. Żiwkow, J. Cedenbal, M. Spychalski.

CAF — Matuszewski — telefoto

Spotkanie Johnson-Nixon

Prezydent-elekt zapowiada kontynuację dotychczasowej polityki

WASZYNGTON — REUTER. Agencje zachodnie donoszą, że w poniedziałek późnym wieczorem zakończyło się spotkanie w Białym Domu między Johnsonem a prezydentem-elektem Nixonem.

REUTER donosi, że Nixon po zakończeniu spotkania udzielił poparcia wietnamskiej polityce obecnej administracji demokratycznej. Zapewnił on., że obecny szef państwa USA prowadzi politykę, którą stosować będą także republikanie po objęciu władzy w Białym Domu 20 stycznia przyszłego roku. Zdaniem obserwatorów politycznych, słowa te były skierowane przede wszystkim do przywódców reżimu sajgońskiego, którzy liczyli na to, że po objęciu władzy przez Nixona będą mogli wywierać większy wpływ na politykę Waszyngtonu.

Spisek na życie Nixona — dziełem syjonistów?

KAIR PAP. Rząd Republiki Jemeńskiej oficjalnie zaprotestował przeciwko próbom wywołania w USA fali nastrojów antyarabskich w związku z informacją o wykryciu spisku na życie prezydenta-elekta Nixona. Jak wiadomo, w związku z tym spiskiem w Nowym Jorku zatrzymano kilku obywateli amerykańskich pochodzenia jemeńskiego.

Rzecznik jemeńskiego Ministerstwa Informacji oświadczył w poniedziałek za pośrednictwem radia w Sanie, że rząd amerykański „zmontował całą tę historię dla wywarcia wpływu na opinię publiczną korzystnego dla Izraela oraz dla usprawiedliwienia swojej polityki popierania państwa hebrajskiego".

Kairski dziennik „Al Ahram" nawiązując do spisku na życie Nixona pisze, że mogło to być dziełem elementów syjonistycznych w Nowym Jorku. Dziennik informuje, że istnieje tam duża grupa mniejszości żydowskiej pochodzenia jemeńskiego, znana ze swych ortodoksyjnych poglądów.

Rosną apetyty zbrojeniowe Izraela

NOWY JORK PAP. Jak wynika z oświadczenia ambasadora Izraela w Stanach Zjednoczonych, apetyty zbrojeniowe tego kraju rosną wraz z zapowiedzią nowych dostaw sprzętu wojskowego.

Przemawiając do uczestników konwencji amerykańskiej organizacji syjonistycznej „Poale Sion", ambasador Rabin oświadczył we wtorek w Nowym Jorku, iż ma nadzieję na rychłe podpisanie porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Izraelem w sprawie zakupu 50 myśliwców bombardujących typu „Phantom".

Po raz pierwszy zakomunikował on, że Izrael stara się o zakup większej liczby samolotów niż przewidywano pierwotnie. W rachubę wchodzi nawet 100 odrzutowców typu „Phantom".

Już 74 operacja przeszczepienia serca

PARYŻ PAP. Z Lyonu donoszą, że w poniedziałek przeprowadzono tam operację przeszczepienia serca i nerki.

Nowe serce otrzymał 34-letni Noel Moissonnier. Jest to 74 operacja tego rodzaju na świecie, a czwarta we Francji.

Z pierwszego dnia obrad V Zjazdu PZPR

Przemówienia
Cz. Wycecha i J. K. Wendego

Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej

WARSZAWA PAP. Wczoraj, w pierwszym dniu obrad V Zjazdu PZPR, o godzinie 17.40 W. Gomułka zakończył wygłaszanie referatu sprawozdawczego. Wśród serdecznych, długotrwałych oklasków I sekretarz KC partii zajmuje miejsce w Prezydium. Przewodniczący obradom premier Józef Cyrankiewicz udziela głosu prezesowi Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Czesławowi Wycechowi.

W IMIENIU władz naczelnych ZSL i chłopów-ludowców przekazał on delegatom i uczestnikom V Zjazdu oraz całej partii gorące przyjacielskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

CZ. WYCECH podkreślił, że ZSL chce w dniu tak ważnym dla narodu polskiego szczególnie mocno zaakcentować wspólnotę myśli, dążeń i czynów na polu rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny. Mówca stwierdził, że tylko budownictwo ustroju socjalistycznego w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski i pod kierownictwem partii upowszechnienie praktyki ludowładztwa, tylko przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim może zapewnić naszemu państwu bezpieczeństwo i niepodległość, narodowi — możność pełnego rozwoju sił twórczych dla jego dobrobytu i szczęścia, a klasie chłopskiej — rolę czynnego współgospodarza kraju.

J. Cyrankiewicz udzielił z kolei głosu sekretarzowi generalnemu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Janowi Karolowi Wende.

Serdecznie pozdrowił on uczestników V Zjazdu PZPR w imieniu Stronnictwa, stwierdzając, że członkowie SD widzą w PZPR rzecznika najgłębiej pojętego interesu narodowego.

Po przerwie przewodnictwo obrad obejmuje I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Józef Kępa. Udziela on głosu przewodniczącemu Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, Adamowi Dolińskiemu, dla wygłoszenia sprawozdania z działalności CKR w okresie między zjazdami.

CKR systematycznie kontrolowała sprawy finansowo-gospodarcze partii. Gospodarowanie majątkiem i funduszami partyjnymi było w zasadzie prawidłowe. Planowane wpływy budżetowe były systematycznie przekraczane (średniorocznie o 8—10 proc.) w wyniku wzrostu wpływów ze składek partyjnych, które stanowią główną pozycję w dochodach partii. Wynikało to głównie ze wzrostu szeregów partyjnych, a także poprawy dyscypliny wpłacania składek.

Józef Kępa zaproponował następnie, aby Zjazd wybrał komisję do opracowania uchwały V Zjazdu PZPR. Proponowaną listę 138-osobowej komisji do opracowania uchwały przedstawił I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydlak. Zjazd jednomyślnie wybrał komisję w proponowanym składzie.

Dyskusja

Edward Gierek

NASTĘPNIE rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek.

MÓWCA podkreślił wzrost roli klasy robotniczej w okresie między IV i V Zjazdem partii oraz wskazał na korzystne zmiany jakościowe, jakie nastąpiły w tym okresie w strukturze katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej. Wzmocnił się jej trzon robotniczy, podniósł się poziom i kwalifikacje członków organizacji.

Edward Gierek wskazał, że pojęcie z jednej strony pracy umysłowej, z drugiej — fizycznej, odrębne w związku z tym klasyfikowanie zatrudnionych, a także zróżnicowanie ich przywilejów, traci coraz bardziej swoje uzasadnienie. Dobrze więc — stwierdził I sekretarz KW PZPR w Katowicach — że V Zjazd nakreśla praktyczne środki i kierunki zmiany tego stanu rzeczy.

W życiu partii są okresy, które są sprawdzianem siły jej oddziaływania — kontynuował mówca. — Takim okresem w życiu naszej partii były wypadki marcowe. Wspólnym ich mianownikiem był atak na partię, próby rozluźnienia internacjonalistycznej więzi łączących poszczególne partie i narody. Inspiratorzy tych wydarzeń — rewizjoniści — stanowili u nas małą liczebnie grupę, jednakże nie ich liczebność decydowała o skutkach ich działania, lecz metody. Polegały one na wypracowaniu przez nich takich sytuacji i takich układów personalnych, wskutek których przez długi czas traktowano rewizjonistów jako ludzi, co prawda mylących się i błądzących, ale jednak — mimo popełnianych błędów — mających na sercu dobro socjalizmu, dobro Polski Ludowej. Tak np. w niektórych naukach społecznych wąskie grupy rewizjonistów zdołały stworzyć sobie swego rodzaju patent na nieomylność.

Partia nasza zagrodziła drogę elementom reakcyjnym, rewizjonistycznym i syjonistycznym. Odchodzą z partii ludzie chwiejni, słabi, obcy ideowo. Zostali zdjęci ze stanowisk ludzie, którzy nie zdali politycznego lub zawodowego egzaminu.

W okresie wypadków marcowych — podkreślił E. Gierek — cała partia w sposób jednoznaczny skupiła się wokół towarzysza Wiesława, dając wyraz temu, że klasa robotnicza, naród polski dysponuje partią zespoloną wewnętrznie, świadomą źródeł swych sukcesów i znającą przyczyny braków w dotychczasowej swej działalności; partią w pełni przygotowaną do podjęcia takich decyzji, które przyczynią się do ostatecznej izolacji elementów reakcyjnych i rewizjonistycznych: decyzji, które staną się dźwigniami dynamizującymi procesy rozkwitu socjalistycznej Polski.

Następną część swego wystąpienia poświęcił mówca problemom integracji gospodarczej w ramach RWPG, akcentując przy tym potrzebę dalszego rozwijania braterskich, przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Na wystąpieniu E. Gierka zakończył się pierwszy dzień obrad V Zjazdu PZPR.

Przeszłość i przyszłość

(dokończenie ze str. 1)

ci, którzy swoją postawą, całym swoim życiem udowodnili, że godni są miana delegata na V Zjazd. Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, wzbogaceni o doświadczenia minionych miesięcy, zebrali się reprezentanci prawie dwumilionowej partii w stolicy Polski — Warszawie. I to jest główny bodaj czynnik niezwyczajnej atmosfery na sali obrad.

Pięć razy cztery to dwadzieścia. Ten prosty rachunek, wskazujący na zbliżające się dwudziestolecie zjednoczenia PPR i PPS, ma także i inną, symboliczną i piękną wymowę. Także przyjemnie jest obserwatorowi tego jubileuszowego zjazdu wyszukiwać wśród delegatów ludzi, których przez lata spotykało się na trasach reporterskich wędrówek. Także przyjemnie jest stwierdzać, że na górniczych kurtkach, na żołnierskich mundurach przybyło wiele nowych odznaczeń, gwiazdek, wężyków. Dawny aktywista młodzieżowy jest już zasłużonym dyrektorem kopalni, dawny sekretarz organizacji młodzieżowej — znanym i cenionym działaczem partyjnym, dyrektor państwowego gospodarstwa hodowlanego — Budowniczym Polski Ludowej. Awanse tych ludzi, ich praca oraz związany z nią szacunek całego społeczeństwa, to także wymowna ilustracja awansu całego kraju, jakże charakterystyczny przykład rozwoju Polski Ludowej, zrodzonej z działania polskich komunistów.

W pierwszym dniu obrad dominowało sprawozdanie I sekretarza KC Władysława Gomułki, obejmujące czteroletni okres działalności PZPR. Oczywiście, jak w każdym sprawozdaniu, na każdym zjeździe, padły słowa zakreślające kierunki działania na przyszłość. Padły liczby i umotywowane dane, określające nasz rozwój perspektywiczny. Z wielką uwagę, nie zmniejszającą się ani przez chwilę, słuchali i delegaci i goście zarówno gospodarskiego obrachunku z dzieł dokonanych, jak i założeń na lata następne.

Sprawozdanie to stanowić będzie podstawę do dyskusji. Dyskusja to wykuwanie fundamentów pod przyszłe uchwały, a więc wytyczne działania na najbliższe cztery lata. A to jest już dzieło budowy domu, w którym ma mieszkać, rozwijać się i bogacić cały naród, wszyscy ludzie, świadomie, przekonani doświadczeniem minionego dwudziestolecia, uznający przodującą rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. To zobowiązuje. Przypomina, że czerwony mandat, wręczony z upoważnienia towarzyszy partyjnych, jest jednocześnie mandatem dzieci czekających na nową szkołę, mandatem wsi potrzebującej więcej traktorów, mandatem milionów obywateli kraju, którzy kierownictwo swoich losów powierzyli partii.

R. S.

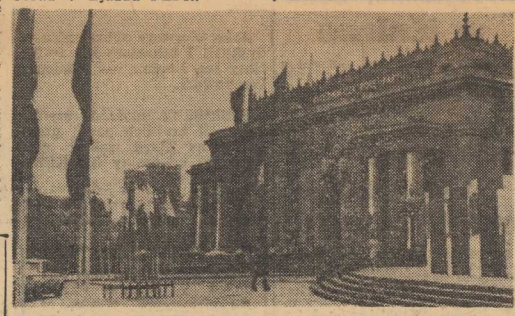

WEJŚCIE do Sali Kongresowej PKiN, w której obraduje V Zjazd PZPR.

Nowoczesna technika ratuje życie

Elektrody w sercu

WARSZAWA PAP. Współczesna kardiologia, dzięki osiągnięciom nowoczesnej techniki, coraz częściej w nagłych przypadkach schorzeń serca jest w stanie spieszyć z wydatną pomocą chorym.

Jedną z metod, którą w tym roku na szerszą skalę zaczęło stosować w naszym lecznictwie, jest wprowadzanie elektrod bezpośrednio do serca. Połączone na zewnątrz z elektronicznym stymulatorem, pozwalają one na podtrzymywanie akcji serca w najbardziej krytycznym momencie. Metodę tę stosuje się w niezwykle ciężkich przypadkach, a mianowicie w tzw. bloku serca, występującym zazwyczaj z równoczesnym zawałem. Elektrody, po opanowaniu okresu krytycznego, są z organizmu usuwane, po czym prowadzone jest dalsze leczenie.

Stosowanie elektrod stwarza szanse ratowania życia w przypadkach, które dotychczas w większości kończyły się niepomyślnie.

Z inicjatywy Instytutu Kardiologii Akademii Medycznej w Warszawie, przygotowane do tego rodzaju zadań ośrodki lecznicze w kraju wyposażono w br. w komplety elektrod do natychmiastowego użycia.

Warto dodać, że zarówno elektrody jak i stymulatory pobudzające są bardzo kosztowne. Urządzenia te, jak też sztuczne zastawki serca, sprowadzamy głównie ze Szwecji, Danii i Holandii.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s Sławno z Danii pod balastem,
m/s Kopalnia Moszczenica z Danii pod balastem,
s/s Pstrowski z Danii pod balastem,
s/s Gniezno z Danii pod balastem,
m/s Żywiec z Finlandii z rudą,
m/s Elbląg z Francji, Irlandii i Anglii zach. z drobnicą.
m/s Kopalnia Miechowice z Melilla z rudą,
s/s Huta Łabędy ze Sfaxu z fosforytami.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s Poznań do Danii z węglem,
s/s Opole do Danii z węglem,
s/s Tczew do Danii z węglem,
m/s Rusałka do Norwegii z drobnicą,
m/s Warmia do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą,
s/s Kopalnia Czeladź do Palermo z węglem.

W kuluarach Zjazdu

(Dokończenie ze str. 1)

dy, delegaci wykupili wszystkie egzemplarze książki „Czterdziesty czwarty" Zbigniewa Załuskiego. Dużym powodzeniem cieszyła się encyklopedia popularna PWN „A—Z", dzieła Norwida, „Popioły" Żeromskiego w popularnej serii i in.

* * *

NA ZJEŹDZIE pracuje 86 dziennikarzy zagranicznych, w tym 33 z krajów zachodnich. Przedstawiciele swoich mają na Zjeździe czołowe komunistyczne pisma z krajów kapitalistycznych. Z uwagą wysłuchują dziennikarze zagraniczni przemówień zjazdowych, korzystając ze słuchawek oraz jednego z 6 kanałów językowych: rosyjskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, angielskiego, francuskiego i węgierskiego.

* * *

OBLEŻONE były stoiska filatelistyczne, w których można kupić specjalną serię zjazdową: trzy znaczki po 60 gr. Pozdrowienia wysyłane do najbliższych oraz do kolegów w macierzystych zakładach pracy — stemplowane były okolicznościowym datownikiem.

* * *

DUŻYM powodzeniem cieszyła się gazetka-wizytówka PAP. Wprost z dalekopisów trafiają na nią informacje agencyjne w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim. Jest też, oczywiście, najświeższy serwis PAP w języku polskim, z wiadomościami ze Zjazdu, z kraju i ze świata. Podobnie aktualne informacje udostępnia CAF, publikując migawki zdjęciowe „na gorąco", po wyjściu z sali obrad, a także momenty uchwycone w kuluarach.

* * *

DZIĘKI wystawie „Elektronika w służbie postępu" delegaci i goście mogli obserwować część obrad na ekranach telewizorów w naturalnych kolorach, za pośrednictwem seansu barwnej telewizji.

ZE SPORTU

DZIŚ W WARSZAWIE LEGIA — WAREGEM

DZIŚ o godz. 17.30 rozpocznie się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rewanżowe eliminacyjne spotkanie piłkarskiego Pucharu Miast Targowych między stołeczną Legią i belgijskim zespołem Waregem.

TRENER Legii J. Vejvoda podał, że jego zespół wystąpi w normalnym ligowym składzie.

Belgowie wystąpią w następującym składzie: Demeyer, Jiselinck, Van Damme, Van Maldeghem, Strobbe, Hostyn, Desmet, Bettens, Lanmens, Millecamps, Van de Velde, Lambert, Dudeignon, Van Horenbeke, Stockman i Van Moerkerke.

WOJTAKAJTIS ZWYCIĘŻYŁ W NEAPOLU

Z UDZIAŁEM reprezentantów ośmiu państw zakończyły się w Neapolu pływackie mistrzostwa Europy kolejarzy. Dobrze spisali się w nich nasi reprezentanci, zajmując trzecie miejsce za ekipami ZSRR i NRD. W wyścigu na 200 m st. dowolnym mężczyzn triumfował olimpijczyk Władysław Wojtakajtis z Neptuna Stargard. Jego czas wynosił 2.06,6.

Oto wyniki zespołowe mistrzostw: 1. ZSRR — 139 pkt., 2. NRD — 69 pkt., 3. Polska — 53 pkt., 4. Włochy — 4 pkt., 5. Rumunia — 44 pkt., 6. Bułgaria — 25 pkt., 7. Jugosławia — 16 pkt., 8. Francja — 1 pkt.

KŁOPOT Z NARCIARKAMI...

SEZON sportów zimowych za pasem, a wyciągnięte z wstępnego rekonesansu po sklepach wnioski, nie napawają optymizmem. Zapowiada się prawdziwy krach z butami do nart, bo nawet jeśli pospieszy tu z pomocą rzemiosło, to i tak nie zmieni to wiele sytuacji na rynku. Wszystkie modele obuwia narciarskiego, produkowane przez przemysł krajowy zostały zdyskwalifikowane przez Polski Związek Narciarski, jako nieodpowiadające najbardziej elementarnym wymogom.

Nie lepiej jest z wiązaniami. Tak zwane wiązania „bezpiecznikowe" są złej jakości, zawodzą nawet w warunkach turystycznych i bynajmiej nie gwarantują bezpieczeństwa. Cała nadzieja, że dziury w zaopatrzeniu załata nieco import. Ale na jak długo?

Światowe echa V Zjazdu PZPR

V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wzbudził na całym świecie wielkie zainteresowanie. Wydarzeniu temu wiele miejsca poświęcają czołowe dzienniki, jest ono także przedmiotem komentarzy radiofonii i telewizji. Oto co na ten temat piszą zagraniczni korespondenci P.A. „Interpress".

MOSKWA

JUŻ w dniu rozpoczęcia V Zjazdu PZPR społeczeństwo radzieckie zapoznało się z tekstem referatu I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, zamieszczonego w obszernych fragmentach na pełnych dwóch kolumnach poniedziałkowych, wieczornych „Izwiestii". Centralne radzieckie gazety wprowadziły na swoich łamach specjalne rubryki „Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej", w których publikować będą codziennie materiały zjazdowe. Dużo miejsca pierwszemu dniu Zjazdu poświęca moskiewskie radio i telewizja.

Poniedziałkowa „Prawda", witając Zjazd, akcentowała w korespondencji z Warszawy międzynarodowe znaczenie zjazdu polskich komunistów.

BERLIN

PRASA, radio i telewizja Niemieckiej Republiki Demokratycznej wiele uwagi poświęcają Zjazdowi naszej partii. W przeddzień otwarcia Zjazdu „Neues Deutschland" zakończył publikowanie wielodziennego reportażu swojego specjalnego wysłannika.

Także i w dzień otwarcia Zjazdu, oprócz normalnych protokolarnych informacji, znajdujemy w „Neues Deutschland" obszerną korespondencję z Warszawy, w której zreasumowane są najważniejsze informacje o działalności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i problemach, przed jakimi stoi Zjazd. Wtorkowy numer centralnego organu SED zamieszcza na 2 pełnych stronicach dużego formatu obszerne wyjątki z wystąpienia W. Gomułki.

BUDAPESZT

NA CZOŁOWYCH kolumnach gazet ukazały się tu obszerne publikacje, związane ze Zjazdem naszej partii. Organ związków zawodowych „Nepszava" informuje czytelników o politycznym ożywieniu w Polsce. Pisze m.in.: „Największą uwagę budzą sprawy ideologiczne. Niepoślednie miejsce w dyskusji zjazdowej zajmą także problemy ekonomiczne. Do takich przewidywań upoważnia nas fakt, że w czasie przedzjazdowej dyskusji nad tezami, które stanowiły jak gdyby przekrój dotychczasowej pracy polskiej partii — właśnie te zagadnienia były najczęściej poruszane. PZPR jest żywotnie zainteresowana dalszym i szybkim rozwojem kraju w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i naukowej i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że masy pracujące w Polsce popierają politykę partii i jej plany. Dlatego PZPR jest tak zwarta i silna w czasie obecnych obrad V Zjazdu".

WIEDEŃ

W OKRESIE bezpośrednio przed Zjazdem radio wiedeńskie nadało kilka korespondencji z Warszawy oraz dwa komentarze własne, poświęcone Kongresowi przedzjazdowej i tezom. Poniedziałkowa „Die Presse" poświęca swój komentarz dniu V Zjazdowi PZPR. Ta sama gazeta opublikowała wcześniej artykuł swojego moskiewskiego korespondenta Heinza Lathe. Zwrócił on uwagę na znaczenie, jakie przywiązuje się do V Zjazdu PZPR w Moskwie oraz podkreślił zdecydowane dążenie Polski do umocnienia Układu Warszawskiego i do zacieśnienia sojuszniczej solidarności i współpracy między krajami socjalistycznymi.

ALGIER

W NIEDZIELĘ wieczorem 10 listopada i w poniedziałek rano radio i telewizja algierska podała wiadomość o rozpoczynającym się V Zjeździe PZPR, wymieniając składy delegacji z krajów socjalistycznych przybyłych do Warszawy.

POLICJA BRYTYJSKA aresztowała w miejscowości Torquay ostatniego z organizatorów słynnego „napadu stulecia" w W. Brytanii w sierpniu 1963 r. Jest nim Bruce Richard Reynolds, były antykwariusz z Londynu. 9 bm. po pięciominutowej naradzie sąd wydał postanowienie o zatrzymaniu Reynoldsa w areszcie.

NA ZDJĘCIU: detektyw wyprowadza przykutego do siebie Reynoldsa (w okularach) z sali sądowej.

(CAF-Photofax)

Po drugiej stronie Bałtyku

Krytyka polityki rządu norweskiego

OSTATNIO W NORWESKIM Stortingu odbyła się debata nad polityką zagraniczną rządu koalicji konserwatywno-mieszczańskiej premiera Bortena. Z ramienia rządu głos zabierali premier: P. Borten, minister spraw zagranicznych J. Lyng oraz minister obrony O. Tidemand. Niezależnie od deklarowania wierności dla NATO, co do pozostawania w którym po 1969 r. rząd burżuazyjny Norwegii już się określił, w przemówieniach czołowych polityków norweskich widoczne były zimnowojenne nutki.

PREMIER Per Borten przemawiał wyraźnie pod wrażeniem zakończonej niedawno wizyty w NRF, pod wrażeniem wielkiej serdeczności z jaką był podejmowany przez kanclerza Kiesingera i pokojowych sloganów, jakich nasłuchał się w Bonn. Zdaniem premiera Bortena, dążenie do pokojowego uregulowania problemów z sąsiadami jest w NRF szczere, a podejrzenia krajów socjalistycznych co do szczerości intencji rządu bońskiego — bezpodstawne.

MINISTER spraw zagranicznych John Lyng oraz minister obrony Otto Tidemann nie omieszkali zaatakować krajów socjalistycznych za wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego do CSRS, przy czym ten ostatni faktem tym uzasadnił konieczność uchwalenia dodatkowych kredytów na zbrojenie.

POLITYKA RZĄDU, sporecy zowaną przez liderów partii koalicji spotkała się z ostrą krytyką ze strony opozycji, a także ze strony uczestniczącej w koalicji rządowej partii liberalnej „Venstre". Przewodniczący tej partii Gunnar Garbo oświadczył, że przejawem rzeczywistego pragnienia uregulowania stosunków z sąsiednimi krajami przez NRF byłoby uznanie NRD i zaakceptowanie granicy na Odrze i Nysie. Jeszcze bardziej zdecydowane stanowisko zajął przewodniczący frakcji parlamentarnej Socjalistycznej Partii Ludowej — Finn Gustavsen, który stwierdził w swoim przemówieniu, że analizując przyczyny napięcia w Europie i wydarzeń czechosłowackich dostrzega się wyraźnie, iż odpowiedzialność za rozwój sytuacji w Europie ponoszą państwa zachodnie, a zwłaszcza NRF. Gustavsen przypomniał, że polityka Bonn nie ma nic wspólnego z odprężeniem, że zachód systematycznie torpedował polskie inicjatywy pokojowe, jak plan Gomułki oraz wysuniętą w 1964 r. propozycję rządu polskiego zwołania konferencji międzynarodowej w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

GUSTAVSEN wyraził przekonanie, że główną przeszkodą na drodze do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa jest negatywne stanowisko NRF w tej sprawie, odmowa podpisania układu o zakazie rozprzestrzeniania broni termojądrowej, pretendowanie do reprezentacji całych Niemiec, nieuznawanie polskich granic zachodnich i stanowisko w sprawie układu monachijskiego.

Kończąc swoje przemówienie Finn Gustavsen oświadczył, że dopóki NRF nie zaakceptuje podstawowych elementów obecnego stanu quo w Europie, dopóty polityki tego kraju nie można brać poważnie.

OCZYWIŚCIE dyskusja nad polityką zagraniczną rządu norweskiego nie zamknęła się tylko w czterech ścianach Stortingu. Znalazła ona szerokie odbicie w norweskiej prasie, która w większości podzieliła pogląd opozycji. Liberalny „Dag Bladet" komentując debatę parlamentarną wskazuje, że żaden polityk rządowy nie przedstawił konstruktywnej propozycji polepszenia stosunków w Europie i że rząd norweski nie podejmując żadnej inicjatywy w kierunku uznania polskich granic zachodnich tak że nie działa w kierunku odprężenia.

(ak)

Dziś początek procesu zabójcy pastora Kinga

Uchylone tabu?

DZIŚ w mieście Memphis (stan Tennessee) ma rozpocząć się proces Jamesa Ray'a, który przed blisko 9 miesiącami zastrzelił wybitnego przywódcę ludności murzyńskiej pastora Martina Luthera Kinga. Reuter pisze, że według powszechnych przypuszczeń, proces ten zostanie odroczony bezpośrednio po jego formalnym otwarciu.

ROZPOCZYNAJĄCY SIĘ proces budzi tym większe zainteresowanie, że zgodnie z zapowiedziami, dopiero po wyborach prezydenckich wolno liczyć na oficjalne uchylenie rąbka tajemnicy kwietniowej tragedii. Może też, jak spodziewają się niektórzy, rozprawa przeciw Ray'owi przyczyni się w jakiś sposób do rozerwania zasłony milczenia, spowijającej mord popełniony 5 lat temu na Johnie Kennedym i niedawne zabójstwo jego brata, Roberta. Gdyby tak się stało, przyczyniłoby to się do osłabienia atmosfery strachu, dławiącego dzisiejszą Amerykę i do oczyszczenia życia publicznego w tym kraju.

PASTOR Martin Luther King zdawał sobie od dawna sprawę, że podczas pobytu w Memphis grozi mu niebezpieczeństwo i nie ukrywał tego podczas swego ostatniego przemówienia, wygłoszonego na kilka godzin przed zgonem. Śmiertelna kula dosięgła go z sąsiedniego budynku w chwili, gdy stał na balkonie drugiego piętra motelu „Lorraine".

Chociaż natychmiast po zamachu zbiegły się na miejsce zbrodni setki policjantów, żadnemu „nie udało się" ustalić osoby mordercy, ani schwytać nikogo podejrzanego. Znaleziono tylko karabin automatyczny firmy Browning z celownikiem optycznym, przypuszczalnie porzucony przez mordercę. Inni świadkowie mówili, że karabin był owinięty w koc i wraz z lornetką schowany w niebieskiej torbie. Torbę tę widziano ponoć w rękach człowieka, który po zabójstwie Kinga znajdował się w pobliżu motelu. Potem stwierdzono, że na torbie znajdowały się setki śladów papilarnych Ray'a, co wydaje się podejrzane ze względu na kryminalną przeszłość tego człowieka.

Czy był to jednak ten sam osobnik, który wynajął pokój, skąd miano strzelać do Kinga? Do tej pory nie zdołano tego ustalić, chociaż można było przeprowadzić konfrontację z właścicielką mieszkania.

Kto płacił za podróże Jamesa Earla Ray'a, kiedy niedługo po zamordowaniu Kinga (czy aby on właśnie był zabójcą?) rozpoczął bezładny żywot globtrotera? Ray nie był człowiekiem zamożnym z domu. Kto organizował mu, wraz z dolarami, dowody osobiste tak genialnie, że osoby, pod które się podszywał, miały identyczny wygląd i znaki szczególne? A może Ray miał sprowadzić poszukiwania na fałszywe tory i zmylić pogonie? Wielu ludzi bliżej zorientowanych w sytuacji wysuwa taką hipotezę.

I OD TEJ STRONY sprawa Ray'a przypomina w szczegółach sprawę Oswalda. Analogie sięgają głębiej i dotyczą np. osób stojących w bezpośredniej bliskości wydarzeń i powiązanych na różne sposoby z FBI i CIA. Udowodniono w swoim czasie, że kontakty tego miał Ruby, zabójca Oswalda. Ma je także obrońca Ray'a, zaciekły antykomunista, sympatyk najciemniejszych sił w USA, reprezentowanych w Ku-Klux-Klanie.

Ćwiczenia wojsk egipskich

KAIR PAP. Jak podaje kairski korespondent AFP, powołując się na bliskowschodnią agencję informacyjną MRN, prezydent ZRA Nasser przypatrywał się ostatniej fazie wielkich manewrów wojskowych armii egipskiej. W ćwiczeniach tych wzięły udział liczne jednostki czołgów, piechoty zmotoryzowanej oraz lotnictwo.

Zgromadzenie Ogólne rozpoczęło debatę nad przyjęciem ChRL do ONZ

NOWY JORK PAP. 11 bm. Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpoczęło debatę nad nowym punktem porządku obrad — sprawą przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w ONZ. W sprawie tej Zgromadzeniu Ogólnemu przedłożono dwa rozbieżne projekty rezolucji. Jeden, poparty przez 15 państw, w tym przez Albanię, Kambodżę, Kubę, Rumunię, Pakistan, Tanzanię i inne, zatwierdzający prawo Chin do zajęcia miejsca w ONZ. Drugi projekt rezolucji, sprzeciwiający się przyjęciu ChRL w poczet członków ONZ, złożyło 13 krajów, wśród których znajdują się Stany Zjednoczone.

POSIEDZENIE PREZYDIUM SWIATOWEJ RADY POKOJU

◆ W Lahti rozpoczęły się w poniedziałek trzydniowe obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju. Biorą w nich udział przedstawiciele 40 krajów świata. Na porządku obrad znajduje się sprawa Wietnamu, problem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie oraz sytuacja na Bliskim Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej i w Afryce Południowej.

SESJA WIELKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO RUMUNII

◆ W poniedziałek rozpoczęła się kolejna sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii. Na początku obrad figuruje omówienie i zatwierdzenie szeregu projektów ustaw

KOSYGIN PRZYJĄŁ MCNAMARĘ

◆ Jak podaje agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w poniedziałek na Kremlu Roberta McNamarę, przebywającego w Moskwie przejazdem.

KRADZIEŻ RĘKOPISÓW LEONARDO DA VINCI

◆ Policja włoska prowadzi śledztwo w związku z kradzieżą 8 stron odręcznych notatek naukowych z bezcennej kolekcji ręcopisów Leonardo da Vinci.

Strony te, znane jako „Codice Atlantico" (kodeks atlantycki) zostały skradzione z biblioteki w Mediolanie.

EKSPLOZJA W MONTREALU

◆ W poniedziałek w centrum Montrealu wybuchła bomba. Wypadek miał miejsce przy wyjściu z głównego dworca do centrum handlowego, w pobliżu luksusowego hotelu Bonaventure. Według pierwszych doniesień, ofiar w ludziach nie było.

Czyny miast i wsi

Na jubileusz PRL

Wywiad Szefa Urzędu Rady Ministrów ministra Janusza Wieczorka dla Agencji Robotniczej

— OBYWATELU MINISTRZE, czyny społeczne przynoszą gospodarce narodowej miliardowe efekty. Co władze centralne zamierzają uczynić, aby nadal popularyzować tę formę aktywności społecznej?

— CZYNY SPOŁECZNE musimy oceniać nie tylko jako działalność gospodarczą, dającą corocznie duże efekty, lecz również — jako wymierny sprawdzian gospodarności rad narodowych oraz wyrazisty symbol więzi ludności z terenowymi organami władzy ludowej i jej troski o rozwój tych dziedzin życia, które są najbliższe codziennym potrzebom człowieka.

Wartość czynów społecznych wzrosła z 862 mln zł w 1956 r. do ponad 5 mld w 1967 r. Z ważniejszych efektów gospodarczych uzyskanych w ten sposób w okresie od 1961—1967 można przykładowo wymienić: wybudowanie ok. 14 700 km dróg o nawierzchni twardej, ulepszenie ponad 11 000 km dróg gruntowych, wybudowanie ponad 600 km dróg i ulic miejskich, ok. 780 mostów, ponad 640 km sieci wodociągowej, ponad 3 300 izb lekcyjnych w szkołach podstawowych, ok. 780 świetlic i domów kultury, czy wreszcie ok. 2 000 obiektów związanych z ochroną przeciwpożarową.

Liczby te dowodzą, że czyny społeczne stały się poważnym czynnikiem uzupełniającym wysiłek państwa. Co roku państwo z udżetu centralnego przeznacza na ten cel poważne kwoty — od 850 mln zł w 1966 roku do 890 mln zł w 1968 r. Oprócz tego wydatną pomoc w realizacji podjętych czynów stanowi przydzielenie do dyspozycji prezydiów WRN deficytowych materiałów budowlanych.

Wyrazem pozytywnej oceny czynów i zainteresowania nimi władz i organizacji centralnych jest m. in. ogłoszenie przez redakcję miesięcznika „Gospodarka i Administracja Terenowa" otwartego konkursu na najlepsze czyny społeczne zrealizowane w 1968 r. i 1969 r. dla uczczenia 25-lecia PRL.

— CZY Obywatel Minister zechciałby omówić założenia tego konkursu?

— CELEM KONKURSU, nad którym patronat sprawują Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i miejscowe komitety FJN, jest przede wszystkim propagowanie dalszego rozwoju inicjatyw społecznych i skierowanie tych inicjatyw na określone dziedziny: na prace drogowe, czyny w zakresie oświaty, kultury i ochrony zdrowia na wsi. Zmierzamy także do tego, by konkurs przyczynił się do zwiększenia równomierności i rytmiczności czynów społecznych. W konkursie uczestniczą powiaty, gromady, miasta, dzielnice i osiedla, których prezydia rad narodowych, wspólnie z komitetami FJN, zgłosiły udział.

Za najlepsze czyny społeczne przewidziane są nagrody pieniężne, przyznawane na szczeblu centralnym (ok. 30 nagród) i na szczeblu terenowym (wojewódzkim i powiatowym). Fundusz nagród wynosi łącznie ok. 45 mln zł. Ponadto dla osób wyróżniających się w całej akcji przewidziano różnego rodzaju odznaczenia i wyróżnienia honorowe.

Najważniejszymi kryteriami, branymi pod uwagę przy przyznawaniu nagród, będą m. in.: stopień zaangażowania społeczeństwa oraz społeczna i ekonomiczna użyteczność czynu. Zakłada się, że niemal połowa funduszu nagród zostanie rozdysponowana na czyny drogowe, gdyż właśnie ten rodzaj uznany został za najbardziej odpowiadający potrzebom terenu.

— JAK Obywatel Minister ocenia napływ zgłoszeń?

— OKOŁO 80 proc. wszystkich gromad, miast i miasteczek zgłosiło udział, deklarując ponad 31 tys. różnego rodzaju czynów społecznych. Wartość ich szacuje się na ok. 6,5 mld zł. Najwięcej uczestników zarejestrowano w województwach: krakowskim, rzeszowskim, bydgoskim, łódzkim i warszawskim.

Niemniej cieszą takie zjawiska jak wyraźny wzrost aktywności młodzieży, zwłaszcza w zakresie budowy urządzeń sportowych i rekreacyjnych, staranniejszy dobór czynów społecznych oraz wyraźna poprawa w techniczno-organizacyjnym przygotowaniu ich realizacji.

— CZY uczestnicy konkursu mogą liczyć na pomoc przy wykonywaniu podjętych zobowiązań?

— CHCIAŁBYM wyraźnie podkreślić, że do najbardziej wartościowych i zasługujących na najwyższą ocenę zaliczane są te czyny społeczne, których realizacja opiera się o własne siły społeczeństwa, przy wykorzystaniu miejscowych rezerw surowcowych jako źródła zaopatrzenia materiałowego, bez anagażowania mocy przerobowej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Niemniej organizatorzy czynów społecznych, zwłaszcza tych, które zajmują wysokie miejsce w hierarchii potrzeb społecznych i gospodarczych, mogą liczyć na pomoc ze strony prezydiów rad narodowych i terenowych komitetów FJN.

Realizacja czynów społecznych podjętych przez ludność miast i wsi dla uczczenia 25-lecia PRL — ze względu na głębokie, społeczne i chyba w pewnym sensie historyczne aspekty tej akcji — wymaga intensywniejszego i bardziej eksponowanego jej prezentowania.

(AR)

Syntetyczna terramycyna

TERRAMYCYNA — antybiotyk o wszechstronnym zastosowaniu — odkryta została w laboratoriach amerykańskiego koncernu farmaceutycznego Phizera już z końcem lat czterdziestych. Jest ona produkowana w oparciu o pożywkę z pleśni i odpowiednie bakterie fermentacyjne.

Chemiczna jej budowa została zbadana dopiero w roku 1952 przez zespół pod kierunkiem laureata nagrody Nobla, prof. uniwersytetu w Harvard dr B. Roberta Woodwarda. Uczony ten oświadczył wówczas, że budowa chemiczna terramycyny jest tak skomplikowana, iż nie przypuszcza, by kiedykolwiek udało się ją odtworzyć sztucznie...

Od tego czasu minęło 16 lat — i oto inny amerykański uczony profesor chemii J. Muxfeldt doniósł ostatnio o udanej syntezie skomplikowanego antybiotyku. Materiałem wyjściowym była substancja juglon, znajdująca się w skórze orzecha włoskiego. Uczony przeprowadził ją przez 6 kolejnych reakcji chemicznych, otrzymując w ostatecznym wyniku produkt o wszystkich właściwościach naturalnej terramycyny.

Odkrycie to nie ma na razie praktycznego znaczenia, bowiem proces wytwarzania syntetycznego antybiotyku jest długi i kosztowny. Może ono jednak mieć kolosalne znaczenie w przyszłości. Syntetyczną terramycynę będzie można stosować wobec szczepów bakterii chorobotwórczych odpornych na terramycynę naturalną a także w przypadkach chorób, których terramycyna naturalna nie leczy.

Mobilizacja przeciw komu?

ARMIA AMERYKAŃSKA tak gorliwie przygotowuje się do interweniowania na wypadek zamieszek, jakby USA znajdowały się na skraju wojny domowej. W Pentagonie działa specjalny sztab złożony ze 180 osób, wyznaczony do kierowania ewentualnymi operacjami wojskowymi. Przedstawiciele tego organu skierowali do stu miast amerykańskich specjalne ekipy, które wspólnie z władzami lokalnymi opracowały plany akcji przeciw burzycielom porządku publicznego. W Pentagonie zbiera się raz w tygodniu komisja, której przewodzi wiceminister obrony, McGiffert, w której skład wchodzą oficerowie wszystkich broni i delegat departamentu sprawiedliwości, odpowiedzialnego przed prawem za każdą interwencję wojsk federalnych na terytorium stanowym. Do dnia dzisiejszego odpowiednie przeszkolenie w zakresie walki z rozruchami otrzymało w obozie na terenie stanu Georgia 160 tys. żołnierzy.

W NEWRALGICZNYCH punktach Katowic montuje się kamery telewizyjne, które — w liczbie 30 — przekazywać będą ogólny obraz ruchu drogowego w mieście do centralnej dyspozytorni. Jest to pierwsza tego typu inwestycja w Polsce.

NA ZDJĘCIU: montaż kamery telewizyjnej na katowickim rynku. Stożkowy daszek chroni przed kaprysami aury.

(CAF-Urbanek)

BUDOWNICTWO - ALE JAKIE?

PO WOJEWÓDZTWIE Kurierem

SYTUACJA MIESZKANIOWA pracowników państwowych gospodarstw rolnych w Szczecińskiem jest pod wieloma względami trudniejsza niż mieszkańców miast. Wiele osób zatrudnionych w PGR zajmuje jeszcze pomieszczenia zbudowane u schyłku zeszłego stulecia. Domy te, zwane czworakami, pozbawione są elementarnych wygód. Nic dziwnego, wszak budowali je właściciele gospodarstw, których jedynym celem było osiągnięcie jak największego zysku. Nie łatwo obecnie pozbyć się tej spuścizny.

NIE OBCE są więc jeszcze naszym pegeerom zasadnicze kontrasty: z jednej strony wysoka technika, nowoczesny sprzęt i metody uprawy ziemi a z drugiej dość trudne jeszcze warunki mieszkaniowe. Ten stan jest powodem niezadowolenia nie tylko bezpośrednio zainteresowanych, mieszkańców tych domów, lecz również administracji państwowych gospodarstw rolnych, związków zawodowych i organizacji partyjnych. Toteż program budownictwa mieszkaniowego w PGR ustalony na najbliższe lata przewiduje przekwaterowanie wszystkich mieszkańców czworaków do nowych domów.

ALE mieszkania potrzebne są nie tylko dla tej grupy pracowników gospodarstw państwowych. W ciągu najbliższych lat załogi PGR wzbogacą się o setki fachowców ze średnim i wyższym wykształceniem oraz wykwalifikowanych robotników, aby mogły — rzeczywiście świecić przykładem na wsi szczecińskiej. Dążeniem naszych PGR jest, aby zatrudnienie osiągnęło, statystycznie biorąc 5,5 osoby na 100 ha gruntów ornych. Na polu, ci nowi ludzie, nie będą mieszkać, trzeba ich więc gdzieś ulokować.

NIESTETY, dotychczasowe tempo budownictwa mieszkaniowego w szczecińskich PGR nie napawa optymizmem. Zaległości w stosunku do planu są duże. Tylko ogromny wysiłek budowlanych mógłby sprawić, iż w ciągu dwóch najbliższych lat program budowy 12 tys. izb, jaki swego czasu założono, udałoby się zrealizować. Między inwestorem a przedsiębiorstwami wykonawczymi wynikł jednak zasadniczy spór: jakie to ma być budownictwo?

Na dobrą sprawę nikt nie potrafi odpowiedzieć na pytanie jak powinno wyglądać mieszkanie w pegeerze, jaka powinna być jego funkcjonalność, metraż, wyposażenie itp. bo nikt głębiej tych spraw nie analizuje. Każdy więc ma swoją własną koncepcję budowy, każdy przedstawia ważkie argumenty przemawiające za swoją racją. W Szczecińskiem administracja pegeerowska lansuje stawianie niskich domów, parterowych, przedsiębiorstwa wykonawcze zaś upierają się przy budownictwie wysokim, kilkukondygnacyjnym. Przy czym — co jest szczególnie ważne — koszty w obu wypadkach od siebie nie odbiegają.

Podstawowy zarzut jaki wysuwa administracja pegeerowska pod adresem projektów budowlanych, to sprawa kuchni, które w wysokich domach byłyby bardzo małe. Tymczasem — argumentują — kuchnia w mieszkaniach wiejskich jest najważniejszą izbą. Ich zdaniem pracownicy PGR bardzo niechętnie zajmowaliby mieszkania na wyższych kondygnacjach wskutek utrudnionej wówczas komunikacji z pomieszczeniami gospodarczymi, w których hodują drobny inwentarz. Wskazuje się również na pewne oszczędności na budowie urządzeń sanitarnych.

Budowlani nie dają jednak za wygraną, szachując swoich adwersarzy porcją własnych argumentów. Przede wszystkim w wypadku podjęcia budowy kilkukondygnacyjnych domów zmniejszyłaby się znacznie — stwierdzają — ilość placów budowy, co wpłynęłoby w kolosalny sposób na przyspieszenie robót. Poza tym oferują oni znacznie wyższy standard wyposażenia mieszkań: centralne ogrzewanie, łazienki, urządzenia sanitarne.

MIEJMY NADZIEJĘ, że spór inwestora z wykonawcami rozstrzygnięty zostanie w interesie licznej rzeszy pracowników państwowych gospodarstw rolnych w naszym województwie, oczekujących na nowe mieszkania.

G. ROMSKI

Zamiast pigułki

W INDIACH podjęto kolejną kampanię ograniczenia liczby urodzeń na tym przeludnionym i nawiedzanym klęską głodu subkontynencie. Kampania prowadzona jest pod wezwaniem Mahatmy Gandhiego. Jej organizator, minister do spraw planowania rodziny, Chandasekhar, zwrócił się do młodych małżeństw z wezwaniem, by w ciągu jednego roku wstrzymały się od stosunków płciowych.

Syberyjskie aluminium

POD Brackiem oddano do eksploatacji kolejny wydział Syberyjskiego Kombinatu Aluminiowego. W końcu bieżącego roku zakład ten stanie się czołowym producentem aluminium w ZSRR.

Książki nadesłane

Mieczysław Tomala — „DWIE DROGI ROZWOJU NIEMIEC" (MON, cena 12 zł). Autor wskazuje na główne czynniki, które decydują o polityce zagranicznej i wewnętrznej NRD i NRF.

Jadwiga Żylińska — „ZŁOTA WŁÓCZNIA" (PIW, cena I/II t. 40 zł). Powieść historyczna z początków XI wieku.

Krystyna Kleczkowska — „ODWIEDZINY PRZEDWCZORAJ" (Wyd. Literackie, cena 12 zł). Powieść współczesna.

Stanisław Pigoń — „Z PRZĘDZIWA PAMIĘCI" (PIW, cena 25 zł). Fragmenty wspomnień jednego z najwybitniejszych znawców historii literatury polskiej.

Eustachy Czekalski — „CZARODZIEJSKIE SKRZYPCE" (LSW, cena 30 zł). Opowieść o Henryku Wieniawskim.

A. Januszajtis i Z. Jujka — „Z UŚMIECHEM PRZEZ GDAŃSK" (Wyd. Morskie, cena 40 zł). Album.

„SPOTKANIE Z JESIENINEM". Tłumaczył A. Galis. (PIW, cena 22 zł). Książka zawiera dwie odrębne pozycje A. Marienhofa i I. Szneidera związane z życiem i twórczością S. Jesienina.

S. Somogyi Toth — „BYŁEŚ PROROKIEM, KOCHANIE". Tłumaczył A. Sieroszewski. (Czytelnik, cena 11 zł). Oryginalna w formie powieść współczesnego pisarza węgierskiego.

Italo Calvino — „OPOWIEŚCI KOSMIKOMICZNE". Tłumaczyła B. Sieroszewska. (PIW, cena 15 zł). 12 opowieści stanowiących kompozycyjnie i tematycznie jedną całość.

Paul Cezanne — „LISTY" (PIW, cena 35 zł). Zebrał, opracował, wstępem i komentarzem opatrzył John Rewald. Przekład i przedmowa Joanny Guze.

Patrick White — „WĘZEŁ". Tłumaczyła M. Skibniewska. (PIW, cena 30 zł). Powieść jednego z najwybitniejszych pisarzy australijskich.

Jean-Bertrand Barrere — „HUGO". Człowiek i dzieło. Tłumaczył J. Parvi. (PIW, cena 30 zł). Książka zalecona do wydania przez Komitet Nauk o Literaturze PAN.

Bruno Frank — „CERVANTES" Tłumaczyła W. Kragen. (Wyd. Literackie, (cena 17 zł). Biograficzna powieść o twórcy don Kichota, rycerza z Manchy.

E. Charles-Roux — „ZAPOMNIEĆ PALERMO". Tłumaczyła E. Bąkowska. (PIW, cena 24 zł). Wyróżniona w 1966 r. nagrodą Goncourtów książka jest debiutem powieściopisarskim autora.

Rafał Fuks — „ORGANIZACJE ZIOMKOWSKIE W NRF W LATACH 1946—1967" (Wyd. Poznańskie, cena 30 zł). Próba analizy wydarzeń związanych z genezą ruchu rewizjonistycznego w Niemczech zachodnich.

L. Sprague de Camp — „WIELCY I MALI TWÓRCY CYWILIZACJI". Z angielskiego tłumaczył i posłowiem opatrzył B. Orłowski. (Wiedza Powszechna, cena 50 zł). Książka o ludziach techniki żyjących w starożytności, średniowieczu i czasach odrodzenia.

Andrzej Urbańczyk — „OCEANONAUCI" (Wyd. Morskie, cena 5 zł). Seria Miniatury Morskie.

Kazimierz Leśniak — „PLATON" (Wiedza Powszechna, cena 15 zł). Szkic monograficzny. Seria: Myśli i ludzie.

Dr med. B. Modrzejewska-Kidawa — „O NOWOTWORACH U DZIECI" (PZWL, cena 4 zł). Wydanie II.

E. B. Wilson — „WSTĘP DO BADAN NAUKOWYCH". Tłumaczenie zbiorowe. (PWN, cena 63 zł). Wydanie II poprawione.

M. Cieślak, K. Spett, Wł. Wolter — „PSYCHIATRIA W PROCESIE KARNYM" (Wyd. Prawnicze, cena 52 zł).

Stanisław Ossowski — „Z ZAGADNIEŃ STRUKTURY SPOŁECZNEJ" (PWN, cena 70 zł). Dzieła, tom V.

Portów wyścig z potrzebami

MINĘŁY JUŻ DAWNO LATA, KIEDY DZIAŁACZE GOSPODARKI MORSKIEJ MUSIELI PRZEKONYWAĆ WŁADZE CENTRALNE O POTRZEBIE ROZBUDOWY GOSPODARKI MORSKIEJ, O CELOWOŚCI INWESTYCJI W TEJ DZIEDZINIE NASZEJ EKONOMIKI. OD KILKU LAT ROZWÓJ GOSPODARKI MORSKIEJ, W TYM TAKŻE PORTÓW JEST NIEZWYKLE DYNAMICZNY, PRZY CZYM ŻYCIE CZĘSTO WYPRZEDZA ZAŁOŻENIA PLANÓW.

POLSKIE PORTY HANDLOWE w br. po raz któryś z rzędu pobiją rekord przeładunków, osiągając obroty wielkości 31 mln ton. W porównaniu z obrotami z 1963 r., a więc roku poprzedzającego IV Zjazd Partii wzrost przeładunków wyniesie 44 proc. Dynamika wzrostu przeładunków już w br. przekroczy o 15 proc. wielkości przewidziane dla naszych portów handlowych w uchwałach IV Zjazdu na 1970 r.

FAKT TEN oczywiście nas, mieszkańców Pomorza Zachodniego cieszy, ale także wymaga pewnego wyjaśnienia. Trzeba chyba zastanowić się dlaczego zaszły tak poważne różnice in plus między zadaniami, jakie sprecyzowano przed portami przed czterema laty, a faktycznymi przeładunkami. Wyjaśnienie to trzeba zacząć po prostu od przypomnienia faktu, że porty handlowe nie są samoistną gałęzią gospodarki, lecz pełnią rolę służebną wobec handlu zagranicznego, zwłaszcza wobec obrotów morskich tego handlu oraz wobec ładunków tranzytowych przechodzących przez Polskę. W handlu zagranicznym nie zawsze można wszystko zaplanować, na wielkości obrotów handlowych i jego strukturę wpływają nie tylko czynniki wewnętrzne, ale także zewnętrzne, do których musimy się dostosowywać. Te właśnie czynniki zewnętrzne sprawiły, że w minionych latach wzrosło na rynku światowym zapotrzebowanie na węgiel. Ponieważ kraj nasz jest jednym z największych w Europie wydobywców tego paliwa, nic dziwnego, że skorzystaliśmy z koniunktury, aby zwiększyć eksport „czarnego złota". Eksport ten wzrósł także drogą morską. Jeżeli w 1963 r. przez porty poszło w świat 7,8 mln ton węgla, to w br. eksport drogą morską osiągnie wielkości ponad 14 mln ton.

JEDNOCZEŚNIE kraj nasz rozwijając produkcję nawozów sztucznych musi z roku na rok importować coraz więcej surowców chemicznych. Import ten drogą morską wzrósł z 2,9 mln ton w 1963 r. do 4,1 mln ton w br.

Oczywiście wzrost przeładunków nastąpił również w najcenniejszej, najbardziej wartościowej grupie towarowej — drobnicy. Obroty wzrosły tu w latach 1963—1967 o ponad 1 mln ton.

MINIONE CZTEROLECIE było okresem nie tylko dynamicznego wzrostu przeładunków w naszych portach handlowych, ale także nakładów inwestycyjnych. Nakłady inwestycyjne w portach wyniosą w bieżącej pięciolatce 2,7 mld zł, podczas gdy w poprzednich dziesięciu latach (1956—1965) wyniosły one 2,2 mld zł. Jak z zestawienia tych dwu wielkości wynika, za wzrostem przeładunków podążał wzrost nakładów inwestycyjnych, albo inaczej, tak znaczny wzrost obrotów był możliwy dzięki rozbudowie potencjału przeładunkowego portów. Dzięki tym nakładom długość nabrzeży we wszystkich portach wzrosła o 900 metrów, powierzchnia magazynów i placów składowych zwiększyła się o ponad 180 tys. m kw. W porcie szczecińskim wybudowano nowe, zmechanizowane place składowe dla przeładunku węgla, w Świnoujściu powstał port przeładunków towarów masowych, zwłaszcza węgla, w Gdańsku natomiast baza przeładunku surowców chemicznych. Porty otrzymały także ponad 40 nowych dźwigów oraz wiele sprzętu małej mechanizacji pozwalających szerzej stosować system paletyzacji wewnętrznej.

Minione cztery lata były w portach morskich nie tylko okresem rozwoju ilościowego, wzrostu przeładunków, ale także rozwoju jakościowego, polegającego na usprawnieniu obsługi statków, przyspieszaniu tej obsługi i skracaniu postoju statków w portach. Wskaźnik czasu obsługi statków reda — reda według przewidywań będzie w br. skrócony o przeszło 22 proc. w porównaniu do 1963 roku. Było to możliwe dzięki wzrostowi wydajności pracy, która mierzona wartością usług podstawowych przypadających na 1 robotnika jest o 32,5 proc. wyższa od poziomu z 1963 r.

WARTO zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, ważny dla dnia dzisiejszego naszych portów oraz dla ich przyszłości. Ponieważ w obrotach portów polskich znaczną pozycję zajmują towary masowe, węgiel, koks oraz surowce chemiczne, przewożone obecnie w coraz szerszym stopniu wielkim tonażem, sprawą o zasadniczym znaczeniu była budowa baz portowych w Świnoujściu i w Gdańsku, przystosowanych do szybkiej obsługi dużych statków.

OCZYWIŚCIE, to co powiedzieliśmy nie znaczy wcale, że porty morskie nie borykają się z wieloma trudnościami, wynikającymi z faktu, że dynamika wzrostu obrotów jest szybsza od dynamiki wzrostu potencjału przeładunkowego. Sytuacja taka utrzyma się także prawdopodobnie w przyszłej pięciolatce, bowiem przewiduje się, że w latach 1971—1975 przyrost zadań przeładunkowych w naszych portach wyniesie ponad 20 proc., w tym przeładunki węgla mogą wzrosnąć o ponad 50 proc., innych masowych o ponad 70 proc., a drobnicy o ponad 20 proc. W 1970 r. przeładunki naszych portów handlowych osiągną wielkość 36 mln ton, natomiast w 1975 r. wzrosną do 45—50 mln ton.

ROZBUDOWA potencjału przeładunkowego w portach w obecnej pięciolatce stwarza grunt dla dalszej rozbudowy Szczecina, Gdańska, Gdyni i Kołobrzegu, umożliwia zwiększenie mocy przeładunkowej i dalsze unowocześnianie i mechanizację robót. **(ak)**

Czwarty „Dnieproges"

NA znajdującej się w budowie największej elektrowni świata w pobliżu Krasnojarska, ruszył czwarty agregat o mocy 500 MW. Energetycy radzieccy nazwali go czwartym „Dnieprogesem" Jenisieju.

W 1970 roku uruchomionych zostanie 10 podobnych agregatów, a łączna moc elektrowni jenisiejskiej wyniesie 6000 MW.

Gdy brak telewizji...

FRANCUSCY telewidzowie zapytani czym wypełniali czas w okresie strajku telewizyjnego odpowiedzieli: 55 proc. słuchało radia, 31 proc. szło wcześniej spać, 27 proc. czytało książki. Tylko 19 proc. spędzało „wolne godziny" poza domem! Czyżby TV tak mocno nas przywiązała do papuci?

Ludzie dobrej roboty

Stoczniowiec

HENRYKA MĄDREGO znają dobrze nie tylko na Wydziale K-2, ale w całej Stoczni „Warskiego", pracuje tu przecież 15 lat... Zaczynał po ukończeniu kursu spawaczy w 1956 roku i już po trzech latach awansuje na stanowisko brygadzisty.

Awans ten zawdzięcza przede wszystkim stałemu dążeniu do podwyższania swych kwalifikacji i nauce. Przy czym ucząc się uczy także innych. Kierując swą brygadą monterską potrafił wyszkolić 15 monterów. Każdy nowo przyjęty do brygady staje się przedmiotem szczególnej troski H. Mądrego, który otacza go opieką i stopniowo wprowadza w tajniki pracy stoczniowej. Najważniejsza sprawa, to umiejętność czytania rysunków technicznych i dlatego osobiście uczy on nowicjuszy posługiwania się nimi. Bezpośredni i pogodny w obejściu potrafił wytworzyć koleżeńską atmosferę w swej brygadzie. W wyniku tego kolektyw ten zdolny jest podjąć największe nawet zadania i wykonać je na czas. Przykładem tego są m. in. zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu Partii. Brygada zwiększyła wykonanie obowiązujących norm do 135 proc., naprawiła oprzyrządowanie i przepracowała 120 godzin w czynie społecznym. Monterzy z tej brygady są zawsze pierwsi przy podejmowaniu inicjatyw produkcyjnych.

Brygadzista Henryk Mądry uczestniczy też czynnie w ruchu racjonalizatorskim. Wśród wielu złożonych przez niego projektów zasługuje na szczególną uwagę zmiana technologii montażu sekcji dziobowych S-3 i S-4 na statku B-446. Oszczędność z tego tytułu wyniosła 20 tys. zł nie licząc znacznego usprawnienia prac montażowych na wymienionej jednostce. Uśmiechnięty, ale zawsze zdyscyplinowany i oddany swej pracy brygadzista Henryk Mądry, to przykład stoczniowca z którego są dumni nie tylko przełożeni, ale także współtowarzysze pracy. Wyrazem zaufania jakim obdarzają go jest wybór na męża zaufania związków zawodowych i przyznanie zaszczytnej odznaki „Przodownika Pracy Socjalistycznej". (kk)

NA NASZYM ZDJĘCIU: brygadzista — Henryk Mądry.

Apel w butelkach

W ZATOCE Acapulco w Meksyku wrzucono do morza 50 tys. wezwań. Jest to apel do rozsądku współczesnych, by chronili morza i oceany przed grożącym im zanieczyszczeniem. Operacja „apel do morza" cieszy się poparciem wielu rządów również z krajów Trzeciego Świata.

Oprócz wezwań wrzucono do morza, dwanaście zasobników, zawierających wiele cennych dzieł sztuki. Szczęśliwiec, który je wyłowi będzie miał obowiązek przekazać znaleziony skarb do muzeum w swoim mieście.

CZŁONKOWIE Klubu Wodnego Ligi Obrony Kraju w Bytomiu na jeziorze w Dzierżnie koło Gliwic, zademonstrowali oryginalnej konstrukcji „Wiroszybowiec". Pierwszy pojazd tego typu powstał przed kilkoma laty w Stanach Zjednoczonych. Bytomski wehikuł został zbudowany z krajowych surowców w oparciu o własną oryginalną konstrukcję. Konstruktorami pomysłowego pojazdu są: Aleksander Bobik, Czesław Jurek i Andrzej Sokalski. Pomagał im zespół entuzjastów z Klubu Wodnego. „Wiroszybowiec" waży zaledwie 35 kg. Łatwo więc można go przenosić. Warto także podać, że budowa prowadzona była w ramach prac społecznych. Na budowę samego tylko śmigła zużyto 800 godzin.

Na zdjęciu: „Wiroszybowiec" w czasie lotu nad taflą jeziora w Dzierżnie.

(CAF—Jakubowski)

Wiedza polityczna i problemy kultury

– treścią działalności „Kontrastów"

ROZMAWIAMY w odnowionej sali kawiarnianej Klubu ZSP „Kontrasty". Kierownik Klubu **Jerzy Romanowski** zapoznaje nas z programem „Kontrastów" w roku akademickim 1968/69.

— ROK TEN przebiega pod znakiem doniosłych wydarzeń — V Zjazd Partii, XXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego, 51 rocznicy Rewolucji Październikowej, i ta problematyka stanowić będzie osnowę naszej działalności. Naszą klubową pracą chcemy czynnie współuczestniczyć w realizacji hasła: **„Klub studencki — miejscem zdobywania wiedzy i kultury, kształtowania postaw społecznych"**. Pragniemy spełniać rolę ośrodka autentycznych dyskusji, konfrontacji poglądów, a jednocześnie — interesującej i wartościowej rozrywki.

— Jak zamierzacie propagować wiedzę polityczną? Jest to bowiem ta dziedzina, która pasjonuje wprawdzie młodych ludzi, ale którą znają oni raczej powierzchownie?

— Problematykę społeczno-polityczną stawiamy w centrum, jako główny punkt naszych zainteresowań. Istnieje potrzeba **dostarczania środowisku studenckiemu rzetelnej informacji**, częstszych kontaktów z działaczami partyjnymi, publicystami. Staraniem naszym, przy pomocy TWP i Studenckiej Spółdzielni Pracy „Bratniak", organizujemy w tym roku cykliczne spotkania poświęcone, mówiąc ogólnie, wiedzy politycznej (mamy już pewne tradycje naszego klubu „Forum"). Wspomniane spotkania są pomyślane jako szkoła dla aktywu studenckiego i trybuna dyskusji. Akcentować zamierzamy przede wszystkim zagadnienia: **światopoglądowe, polityki międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego, polityki gospodarczej.**

— W naszym środowisku akademickim niezwykle cenne są te wszystkie poczynania, które zmierzają do jego, mówiąc lapidarnie, humanizacji.

— Również z pomocą TWP i „Bratniaka" wprowadzamy w bieżącym roku akademickim stałą, co miesięczną dyskusję o podstawowych problemach współczesnej kultury. Oto niektóre tematy: „Technokracja i kultura", „Sztuka uniwersalna czy narodowa?", „Problemy teatru politycznego", „Beatnicy i hippiesi", „Cybernetyka a wartości humanistyczne". Student, który „zaliczy" sobie ten cykl będzie mógł powiedzieć, że nie grozi mu choroba fachowej jednostronności, w naszym wypadku politechniczno-rolniczo-medycznej.

— Wielokrotnie i od dawna postulowaliście utworzenie stale funkcjonującej sceny teatru studenckiego?

— To prawda. Kiedyś nie mieliśmy odpowiednich warunków. Teraz mamy dobrą salę teatralną. Zrobimy wszystko, by utarł się zwyczaj stałych przedstawień studenckich teatrów, szczecińskich i zaproszonych. Z tymi ostatnimi jest spory kłopot: koszty sprowadzenia teatrów z Krakowa czy Lublina, przekraczają często nasze możliwości...

— A rozrywka. Oczywiście mam na myśli tak zwaną dobrą rozrywkę?

— Chcemy w dalszym ciągu prezentować piosenkarzy i muzyków w „kawiarni przy świecach". Tą działalnością, a także pokazami mody pragniemy wzbogacać nasze klubowe wieczorki taneczne, które, co tu mówić, w swojej tradycyjnej formie są po prostu nudne. Mamy też zalążek własnego kabaretu, który opracował program pt. „Anty-kabaret czyli pierwsze pół godziny".

Rozmawiał:

M. CZARNIECKI

Nowa era polskiego lotnictwa

„Tu-134" na Okęciu

NA LOTNISKU Okęcie wylądował pierwszy polski odrzutowiec „Tu-134". Spodziewano się samolotu znacznie później — w ostatnich dniach listopada, a nawet w końcu grudnia. Taki — dodajmy niezwykle krótki — termin dostawy przewidywał kontrakt zawarty ze Związkiem Radzieckim w grudniu ubiegłego roku. Tymczasem radzieccy budowniczowie odrzutowców postanowili przekazać samolot PLL „Lot" przed otwarciem V Zjazdu Partii.

I oto stoi na płycie lotniska długi, smukły „Tu-134" z barwami narodowymi Polski i znakiem firmowym PLL „LOT". Stoi gotowy do drogi, zwiastując wielki przełom w komunikacji powietrznej, utrzymywanej przez polskie przedsiębiorstwo.

Prezentacji samolotu dokonuje inż. Antonow, zastępca słynnego konstruktora Tupolewa, twórca całej rodziny odrzutowców.

Dostarczony Polsce „Tu-134" jest zmodernizowany, rozwija prędkość 850—920 km/godz, lata na wysokości 10—11 tys. m, posiada wszystkie nowoczesne urządzenia nawigacyjne, wyposażony jest w specjalny spadochron umożliwiający tzw. dobieg, czyli bezpieczne lądowanie podczas złych warunków atmosferycznych.

Polski „Tu-134" uzyskał wszystkie obowiązujące w świecie angielskie standardy i został zakwalifikowany do klasy międzynarodowej, będąc równorzędnym partnerem „Boeingów", DC-9 czy „Caravelli". Nasz odrzutowiec jest zresztą szybszy od tej ostatniej. Potwierdziła to również praktyka. Samolot wyleciał bowiem z Moskwy w pół godziny po „Caravelli", a wylądował przed nią w Warszawie.

W pierwszym kwartale 1969 r. polski „Tu-134" wejdzie do regularnej eksploatacji na liniach zagranicznych. Nie będzie jedynakiem. Do końca br. ma nadlecieć drugi odrzutowiec, w przyszłym roku następne dwa, a do końca tej pięciolatki — jeszcze cztery.

K. SZELESTOWSKA

Mózg elektronowy i finanse

W CENTRALI Banku Państwowego ZSRR w Moskwie zainstalowano maszynę elektroniczną „Ural-14" do pracy nad obliczaniem finansów.

„Elektronowy bankier" dokonuje 50 000 operacji w ciągu sekundy i może wykonywać siedem zadań jednocześnie.

„Ratownicy biją wiosłem"

Spór o przepisy

„KURIER SZCZECIŃSKI" w swym kolejnym numerze 314/7476 z dnia 12. 09. 1968 r. zamieścił artykuł pt. „Ratownicy biją wiosłem", nie sprawdzając obowiązujących przepisów, które regulują obowiązki i prawa posiadacza żółtego czepka.

Pragniemy poinformować Redakcję, że zarządzenie przewodniczącego GKKFiT z dnia 8 września 1965 r., którego treść ogłoszono w Monitorze Polskim nr 53 z dnia 28 września 1965 r., poz. 278, załącznik nr 3 § 2...

„Karta upoważnia do:

1) pływania na wodach otwartych nie strzeżonych, z wyjątkiem stref ochronnych ujęć i źródeł wody, portów i przystani żeglowanych oraz ich bezpośredniego sąsiedztwa, miejsc w pobliżu budowli piętrzących oraz słoczni, jeżeli nie stoją na przeszkodzie inne przepisy obowiązujące na danym terenie.

...W tym stanie rzeczy powoływanie się na „uzgodnienia" z WKKFiT, PZPływ. i MO nie pokrywają się z obowiązującymi przepisami.

Treść tego artykułu wprowadziła w błąd opinię publiczną i posiadaczy żółtego czepka, którzy opierając się na artykule waszej redakcji będą przekraczali przepisy w ośrodkach zorganizowanych, narażając się na kary przewidziane regulaminami tych ośrodków.

Omawiany artykuł rzucił ciemne światło na pracę zespołu ratowniczego i kierownictwo Ośrodka Wypoczynkowo-Kąpieliskowego, podrywając jego dobrą opinię wśród społeczeństwa.

Nazwanie ratowników „mołojcami", „typami z ciemnej uliczki" i „ignorantami" oraz twierdzenie, że kierownictwo Ośrodka Wypoczynkowo-Przywodnego nie zna przepisów, faktycznie może doprowadzić do wodowstrętu plażowiczów i kuracjuszy przebywających w Świnoujściu.

Proponujemy ponowne uzgodnienie zajętego przez was stanowiska w przedmiotowej sprawie z WKKFiT, PZPływ. i MO oraz poinformowanie posiadaczy żółtego czepka na łamach waszego pisma.

Wobec powyższego prosimy o sprostowanie na łamach prasy („Kuriera Szczecińskiego") treści opublikowanego artykułu.

Z-ca dyrektora d/s technicznych PMPK nr 2 w Świnoujściu
mgr inż. Alicja ZACHAREWICZ

OD REDAKCJI

Autor listu (artykułu) zamieszczonego w „Kurierze Szczecińskim" z dnia 11 września (12 września w wydaniu terenowym) nie naruszył żadnego z przepisów zarządzenia przewodniczącego GKKFiT z 8 września 1965 r. Jako posiadacz żółtego czepka ma prawo pływania po wodach otwartych nie strzeżonych, a za takie należy uważać teren poza czerwonymi bojami. Na żądanie ratowników chciał okazać odpowiedni dokument, niestety ratownicy dokumentu tego nie honorowali. Wydaje się, że w tej sytuacji wypadałoby zapoznać ratowników z odpowiednimi obowiązującymi w naszym kraju zarządzeniami.

Jeśli zaś chodzi o pracę ratowników zatrudnionych w tym roku na plaży w Świnoujściu, to przyznajemy, że nie dokonywaliśmy oceny ich pracy, choć szczerze mówiąc jesteśmy innego zdania, podobnie jak i wielu wczasowiczów, niż mgr inż. A. Zacharewicz. Ratownicy pracowali źle — szkoda że o tym nie wie kierownictwo przedsiębiorstwa.

TADEUSZ REK

W challenge'u „PS"

Szczecinianie dopiero w drugiej „dwudziestce"

„PRZEGLĄD SPORTOWY" ogłosił 20 już listę kolarskiego challenge'u. Najlepszym kolarzem polskim w roku 1968 został reprezentant Cracovii, kapitan naszej drużyny narodowej w Wyścigu Pokoju, Jan MAGIERA — 293 pkt. Wyprzedził on Bławdzina (LZS Mazowsze) — 278 pkt. i Szurkowskiego (Domel Wrocław) — 273 pkt. Najlepszy z naszych zawodników, Henryk Woźniak z LZS Gryf zajmuje jedenaste miejsce. W drugiej dziesiątce znajdują się ponadto: 13) Polewiak, 20) Prasek (obaj Gryf). Na dalszych pozycjach uplasowali się: 24) Józef Mikołajczyk (Czarni Szczecin), 28) Jarema (LZS Gryf), 33—34) Cz. Mikołajczyk (Czarni), 36—38) Labocha, 40) R. Zieliński (obaj LZS Gryf), 41) Jerzy Mikołajczyk (Czarni), 45) W. Matusiak (LZS Gryf).

Przypominamy, że listy klasyfikacyjne dotyczą tylko kolarstwa szosowego, a R. Zieliński i W. Matusiak w tym roku startowali głównie na torze. Ponadto Józef Mikołajczyk ze względu na kontuzję bardzo późno rozpoczął starty.

PIŁKARKI Pogoni świetnie rozpoczęły tegoroczne starty, zdobywając na wiosnę puchar CRZZ. Później, w rozgrywkach ligowych, zdobyły wysoką pozycję. Na jesieni nie wiodło im się już tak dobrze. Nasze sympatyczne panie myślą jednak o odzyskaniu wysokiej pozycji w ekstraklasie, toteż po krótkiej przerwie przystąpiły znowu do treningu. W sobotę i niedzielę uczestniczyły w Szczecinie w turnieju zespołów młodzieżowych zajmując pierwsze miejsce. W piątek natomiast wyjeżdżają na turniej do Poznania, który rozgrywany będzie w bardzo silnej obsadzie.

Foto: S. CIEŚLAK

Nasz komentarz

Na równi pochyłej

INFORMACJA jednego ze szczecińskich reporterów sportowych, jakoby koszykarzom POGONI udało się nareszcie przerwać złą passę w rozgrywkach II ligi, okazała się — niestety — mocno spóźnionym żartem prima-aprilisowym. Niedzielne spotkanie mistrzowskie z łódzkim SPOŁEM, na własnym parkiecie, przegrali portowcy zastużenie 57:72, do przerwy 34:30 dla gości.

Pogoń była zespołem zdecydowanie słabszym, zawiodła w obronie i gubiła się w ataku, co w efekcie doprowadzało do kolejnej porażki. Zaraz po zmianie pół portowcom udało się wyrównać do 41:41 i — była realna szansa na podwyższenie tego wyniku. Właśnie wtedy wszystko zaczęło się rwać. Ofensywne, nietłuczone zresztą akcje Pogoni były chaotyczne i na 7 minut przed końcem wynik brzmiał już 53:47 dla łodzian. Wysoka porażka stała się rzeczywistością.

LICZNIE wypełniający halę WOSTIW-u kibice głośno wyrazili niezadowolenie z gry swoich portowych faworytów.

KA-JOT

Z ukosa

„Pułapki" na ul. Partyzantów

GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE! — na pewno by zawołał mistrz naszego komediopisarstwa Aleksander Fredro, gdyby... A jakże, gdyby usiłował odwiedzić „siłownię" ciężarowców szczecińskiego PIONIERA w zakamarkach Domu Kolejarza przy ul. Partyzantów.

Wejście na brudne, połamane schody do podziemnych pomieszczeń sportowych prowadzi przez niechlujne podwórko na zapleczu. Pełno tam obiadowych odpadków (chyba z kuchni pobliskiego „Orbisu"), potłuczonych butelek i cuchnących nieczystości. Kiedy pada deszcz i jest ciemno, jak np. w ub. niedzielę przed południem, podwórko i schody stanowią istny tor przeszkód dla zawodników i interesujących się dyscypliną podnoszenia ciężarów kibiców.

Warto, by tym stanem rzeczy zainteresował się nareszcie ktoś z odpowiedzialnych za porządki w Domu Kolejarza gospodarzy. (a)

KOMUNIKATY

KURS SĘDZIÓW L. A.

SZCZECIŃSKI OZLA organizuje kurs sędziów lekkoatletycznych, który rozpocznie się w dniu 15. XI. o godz. 17.00 w gmachu WKKFiT w Szczecinie przy ul. Tkackiej 55 — II piętro, pokój 28.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela OZLA — telefon 440-73.

NAUKA PŁYWANIA

PTTK przyjmuje zapisy na kursy nauki pływania dla dorosłych, które odbywają się w środy i czwartki w godz. 21—22 na pływalni Łaźni Miejskiej. Zapisy we wtorek na pływalni w godz. 20—22.

ZAJĘCIA DLA SĘDZIÓW HOKEJA

ZAJĘCIA praktyczne dla sędziów hokeja na lodzie odbywają się na Lodogryfie w środy i czwartki w godz. 21.15—23. Jutrzejszy trening poprzedzi zebranie, które rozpocznie się o godz. 20.30.

WSR po raz czwarty wygrała turniej siatkówki „Belferiady"

ZAKOŃCZONY już został turniej siatkówki, objęty programem kolejnej szczecińskiej „Belferiady".

Ponownie, już po raz czwarty zwycięstwo odniósł zespół WSR, zdobywając puchar ZO ZNP. W rozgrywkach zadebiutował zespół Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, zasilony jej rektorem, docentem dr Antonim Warzechą i prof. Romanem Kulgawczukiem, którzy w ub. roku grali w drużynie WSR.

Finał był bardzo zacięty, a poszczególne spotkania odbywały się na dobrym poziomie technicznym. A oto kolejność drużyn w finałach A i B:

WSR, WSN, Zakład Poprawczy, Technikum Samochodowe, Ognisko Dąbie. Zespół zwycięski reprezentować będzie szczecińskie środowisko nauczycielskie w Pucharze CRZZ.

NAJLEPSZYM tenisistą „Belferiady" spośród 36 uczestników tej konkurencji okazał się A. Zygas (SP nr 5), przed P. Molińskim (Zakład Poprawczy) i H. Tyszlikiem (ZS Zaw.). Mistrzynią wśród pań została Z. Kubeczak (SP nr 63), wyprzedzając w punktach H. Pieszko (LO nr 4), A. Okoń (SP nr 42) oraz I. Chmielewską (SP nr 41).

We wczorajszy poniedziałek w świetlicy SP nr 45 rozpoczęły się „belferiadowe" rozgrywki szachistów. (a)

SZCZECIŃSKIE, w ostatniej olimpiadzie reprezentowane było zaledwie przez czterech zawodników i trzech działaczy, okazuje się jednak, że trudniej jest zebrać w naszym mieście tych kilku olimpijczyków niż w innych miastach kilkudziesięciu. Toteż terminy oficjalnych spotkań i powitań są ciągle przekładane. Ostatnio, ustalono, że spotkanie to odbędzie się w czwartek 21 listopada. Mamy nadzieję, że w tym dniu ujrzymy już całą naszą „siódemkę".

W przyszłym tygodniu – spotkania z olimpijczykami

Wyścig Dookoła Polski przez woj. szczecińskie?

ORGANIZATORZY przyszłorocznego wyścigu kolarskiego Dookoła Polski przystąpili już do prac związanych z przygotowaniem tej wielkiej imprezy.

Projekt trasy przewiduje m. in. **rozegranie na terenie naszego województwa 2 etapów.** I tak etap VII prowadzić będzie z Kołobrzegu przez Trzebiatów, Kamień, Wiselkę, Wolin do Nowogardu, natomiast trasa VIII etapu z Nowogardu przez Stargard, Recz, Choszczno, Barlinek, Gorzów do Strzelc Krajeńskich.

Wyścig ten organizowany przez redakcję „Dziennika Ludowego" i Radę Główną LZS omija miasta wojewódzkie. Jedynie start odbędzie się w Lublinie a meta w Warszawie. Łączna trasa wszystkich trzynastu etapów wynosić będzie blisko 2 tys. km. Impreza rozegrana będzie w dniach 22 lipca—2 sierpnia.

Podaliśmy założenia programowe przyszłorocznego wyścigu kolarskiego Dookoła Polski, które organizatorzy uzgadniają obecnie z przedstawicielami poszczególnych województw. W naszym mieście narada taka odbędzie się już jutro. (r)

Pokrótce

WCZORAJ wieczorem zakończyły się czterodniowe szermiercze drużynowe mistrzostwa Polski juniorów, które zgromadziły ponad 500 zawodników.

W szabli zwyciężyła Legia Warszawa wyprzedzając GKS Katowice i Piasta Gliwice. We florecie kobiet mistrzostwo zdobyła również Legia, wicemistrzostwo AZS W-wa, a trzecie miejsce KKS Kraków. We florecie mężczyzn I miejsce zajął AZS W-wa przed Marymontem W-wa i Startem Opole. W szpadzie złoty medal przypadł Legii W-wa, srebrny AZS Poznań, a brązowy KKS Kraków.

W punktacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Marymontem W-wa i GKS Katowice.

* * *

KOPENHAGA. Polscy tenisiści zostali już wyeliminowani z rozgrywek o puchar króla szwedzkiego Gustawa V. Polacy przegrali ostatecznie z Danią 0:5.

* * *

PIŁKARZE Sudanu zostali zwyciezcami w czwartej podgrupie afrykańskiej, w eliminacjach do mistrzostw świata. Obecnie oczekuje ich spotkanie ze zwycięskim zespołem trzeciej podgrupy afrykańskiej (Etiopia i Libia).

* * *

W Chartumie odbył się rewanżowy pojedynek Sudan — Zambia. W normalnym czasie wygrali Sudańczycy 3:1,

Koszykówka

W MECZU o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w koszykówce kobiet zmierzyły się zespoły AZS i MKS. Mecz zakończył się zwycięstwem akademiczek 56:39. (g)

Kary WGiD

WYDZIAŁ Gier i Dyscypliny OZPN w Szczecinie nie może narzekać na brak pracy, której co tydzień dostarczają mu, niewłaściwie zachowujący się na boiskach piłkarze. Na kolejnym posiedzeniu WGiD w dniu 4 bm. znowu posypały się kary dla niesfornych piłkarzy. I tak: W. Głowacki (Świt Skolwin) ukarany został 3-miesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika, po 2 miesiące dyskwalifikacji za ubliżanie sędziemu otrzymali W. Guźliński LZS Warnica i M. Madrak (Chrobry Szczecin). Ponadto trzem innym piłkarzom udzielono nagany, za krytykowanie orzeczeń sędziego i niebezpieczną grę. (ja-Gr)

Georges SIMENON

Tłum. Maria STEFAŃSKA (71)

Wyszła i powiedziała kilka słów zakonnicy, która musiała stać za drzwiami, ponieważ powróciła prawie natychmiast.

— Czekałam na pańską wizytę. Siostra Maria od Aniołów zwierzyła mi wczoraj wszystko. Popełniła ciężkie wykroczenie wobec reguły, pisząc do pana ten bilecik bez mojej wiedzy.

Był osłupiały i zbity z tropu, dowiadując się, że jego rozmówczyni wie o wszystkim.

— To przypadek, że czuwała przez godzinę czy dwie w pokoju 15. Nie ma jeszcze doświadczenia z ciężko chorymi i majaczenia nieszczęśliwej młodej dziewczyny poruszyły ją do głębi.

Maigret spytał nieufnie:

— Czy siostra zna doktora Beltamy?

— Znam go.

— Chcę powiedzieć: czy siostra zna go jedynie jako lekarza, czy też zawarła z nim znajomość na gruncie prywatnym?

Oboje musieli należeć do tego samego świata.

— Znam go jedynie jako lekarza. Pochodzę z Bordeaux. Ponieważ pan się tego domaga, siostra Maria od Aniołów powtórzy panu sama, dosłownie gdyż każę jej...

A więc rozkazywała ona a nie komisarz!

—...słowa, które usłyszała lub wydaje się jej, że usłyszała. Nie trzeba jej niepokoić pytaniami, by odświeżyć jej pamięć. Jestem o tym przekonana. Zdania, które panu powtórzy nie różnią się niczym od słów, które tyle chorych wypowiada w majaczeniach. Myślę jednak, że osoba nie uprzedzona byłaby skłonna przydać im znaczenie jakiego nie posiadają. Siostra Maria od Aniołów nierozważnie wzięła na siebie wielką odpowiedzialność. Wysłuchując jej pan również bierze na siebie odpowiedzialność. Proszę Boga, by natchnął pana mądrą ostrożnością.

Szmer w korytarzu.

— Proszę wejść, siostro. Upoważniam siostrę do powtórzenia panu Maigret słów, które mi siostra zwierzyła.

— Może siostra zostać — zdecydował nagle komisarz.

Siostra Maria od Aniołów, zaczerwieniona, patrzyła na nich na przemian.

— Ona była nieprzytomna... — wyjąkała.

— Jeden raz, podczas mojego dyżuru, szarpnęła się usiłując usiąść na łóżku, następnie uczepiła się mego ramienia krzycząc: „Czy..."

(c.d.n.)

WTOREK
12 LISTOPADA

DZIŚ: Renaty
JUTRO: Stanisława

POGODA

ZACHMURZENIE duże z przejaśnieniami. Temperatura około 6 st. C. Wiatry słabe, północne.

RADA DNIA

Nie zapomnij o zabezpieczeniu swego dziecka przed groźną chorobą — polio. Szczepienia tym wirusa I trwają jeszcze tylko dziś do godz. 16!

TEATRY

POLSKI — „Kot w butach" g. 10, 12.30 (wtorek i środa); WSPÓŁCZESNY — „Brzeg" g. 19.30; MUZYCZNY — „Noc w Wenecji" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Żenia, Żeniczka i katiusza" g. 13, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 14; środa: „Zazie w metro" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — fr. — od lat 16; KOSMOS (tel. 355-02) „Lalka" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 — pol. — od lat 14 — panoram. (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Ostatni watażka" g. 11, 13, 15 — bułg. — od lat 14 — panoram.; „Anna Karenina" g. 17.30, 20.30 — radz. — od lat 16 — panoram.; BAŁTYK (tel. 733-53) — „Anna Karenina" g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — radz. (wtorek i środa); POLONIA (tel. 218-34) „Berlin" g. 14.; „Hasło Korn" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14; środa: „Wiosna nad Odrą" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 14 — panoramiczny; PIONIER (tel. 475-62) — „Pan Korek" g. 10; „4 pancerni i pies" g. 11, 13, 15 — pol. — od lat 7; „Wspomnienia o Leninie" g. 17; „Kochajmy syrenki" g. 18, 20 — pol. — od lat 14; „Tom Jones" g. 22 — ang. — od lat 16 (wtorek i środa); MARS — „Kopciuszek w potrzasku" g. 17, 19.30 — fr. — od lat 16; FALA — „Synowie Katie Elder" g. 17, 19.40 — USA — od lat 16 — panoram.; PROMIEŃ — „Jak pozbyć się Helenki" g. 16, 18, 20 — czeski — od lat 16; ECHO (Krzekowo) — „Fałszywe banknoty" g. 18, 20 — fr. — od lat 14 — panoramiczny; MEWA (Żelechowo) „Hatari" g. 17 — USA — od lat 11; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Wyrok w Norymberdze" g. 16.30, 19.45 — USA — od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Druga prawda" g. 17, 19 — fr. — od lat 16 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Wojenka, wojenka" g. 17, 19 — fr.-rum. — od lat 14; BAJKA (Police) „Fantomas wraca" g. 17, 19 — fr. — od lat 14 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Lola" g. 18 — fr. — od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Piękna Angelika" fr.-wł. — od lat 16 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Twardzi ludzie" fr. — od lat 16 — panoramiczny; WISŁA (Goleniów) — „Dziesięciu małych Indian" g. 18, 20 — ang. — od lat 16; WENUS (Goleniów) „Małżeństwo po włosku" — fr.-wł. — od lat 16; DAR (Stargard) „Fantomas wraca" g. 16, 18, 20; PANORAMA (Stargard) — „Piękna Angelika" — fr.-wł. — od lat 16 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Holandia" g. 10.30—20.30.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — „Car i generał" g. 18 — bułg. — panoram. — od lat 16; DKF — „Prywatna burza" g. 20; JUNAK — Woj. Pol. 186 — film radz. „Gdy umilkły działa" g. 18; PAPIERNI — Stołczyńska 134 pogadanka słowno-muzyczna g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: XX lat galerii sztuki polskiej, renesansowe stroje książąt szczecińskich godz. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żegluga, budownictwo okrętowe, tysiąclecie urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa, rzemiosł pokrewnych i monety na Pomorzu Zachodnim; „Grafika z Pragi" g. 11—17; BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo Alfreda Lenicy g. 11—17; ZAMEK — Architektura węgierska g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. i CHIR. — Gołcewo; POŁOŻNICTWO — P. Skarg; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPEC. — Woj. Pol. 42 — g. 8—20 (tel. 36-01); PRZYCHODNIE SKÓRNO - WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14, g. 8—17; al. M. Buczka 40/42, g. 8—17; dyżury nocne g. 19—7; ul. W. Pola 6, g. 8—15.30; ul. Nad Odrą 14, g. 8—18; ul. Kapitańska g. 8—15; ul. Arkońska, g. 8—17; ul. Batalionów Chłopskich 66, g. 14—16.

APTEKI

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 240-68; NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 245-51.

POGOTOWIE PRACY APTEK:

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.55 Program dnia, 15.05 Przysposobienie rolnicze. 15.40 i 16.15 — Politechnika TV. 16.45 Dziennik TV. 16.55 „Latający Holender", 17.35 Film „Śpiewa Lili Iwanowa", 18.00 — „Książka twój przyjaciel" — telewizyjna, 18.25 „Po szóstej", 19 — Rep. filmowy „Dialog z milionem", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 — Sprawozdanie z przebiegu obrad V Zjazdu PZPR; po sprawozdaniu: film radz. „Kamo — niebezpieczna misja", dziennik TV, program na dzień następny.

ŚRODA

8.05 Film radz. „Kamo — niebezpieczna misja", 9.55 Fizyka dla kl. VIII. 11.55 Chemia dla kl. VII, 15 — Program dnia, 15.10 Matematyka w szkole, 15.40 i 16.15 Politechnika TV. 16.45 Dziennik TV, 16.55 Dla dzieci „Zwierzyniec", 17.25 Szczecińskie małe formy teatralne, 17.45 Program rozrywkowy „Brunetki i inne", 18.25 Film pol. „Chwila ciszy", 18.45 Polski film TV z serii „Perły i dukaty" — „Ping-pong", 19.20 Dobranoc, 19.30 — Dziennik TV, 20 — Sprawozdanie z przebiegu obrad V Zjazdu PZPR, po sprawozdaniu: Studio Współczesne „Raport z Monachium"; Światowid; Śpiewa Toulai; Dziennik TV; Program na dzień następny.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 „Quartet 68", 16.30 Program dla dzieci, 17 — Wiadomości, 17.05 „Rozważania poolimpijskie", 18.05 Lekcja jęz. ang., 18.30 Telereklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „Nowości nauki i techniki", 19.20 Telereklama, 19.30 Kronika, 20 — Film TV „Alchemia" — cz. II, wiadomości.

ŚRODA

7.55 Lekcja jęz. ang., 9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, 10.35 Film TV „Alchemia" — cz. II, 11.40 — „Sala nr 2", 15.25 Omówienie programu, 15.30 — Gimnastyka, 15.40 Nowości nauki i techniki, 16 — Magazyn motoryzacyjny, 16.30 Program dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Film węg. „Dziecko i dwie matki", 18.20 Tele-reklama. 18.45 Prognoza pogody, 18.50 — Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — Spotkanie w Berlinie, 19.30 Kronika, 20 — Polski film TV „Barbara i Jan", 20.25 Rozmaitości z W. Schwabe, wiadomości, 21.30 „Właściciele", 22 — Kronika.

RADIO

15.05 Fizyka dla klas licealnych, 15.30 Dla dzieci „Podróż bez biletu", 16.05 Kwadrans z dedykacją, 16.20 Radiostop wrocławski, 16.30 — Lista przebojów Studia Rytm — cz. I, 16.50 „Naszym zdaniem", 17 — Lista przebojów studia Rytm — cz. II, 17.30 Rozmowa miesiąca, 17.40 — Praktyczna pani, 17.45 Radioreklama, 18 — „Na Śląsku i na Mazowszu", 18.30 Sprawozdanie z obrad V Zjazdu PZPR, 19.30 Z nagrań wybitnych polskich artystów, 20.35 Słuchowisko „Pierwsza miłość", 22 — W tanecznym nastroju, 22.40 Kompozytor i jego piosenki — E. Czerny, 23.15 Po raz pierwszy na antenie, 0.05—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

15 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba", 15.30 Piosenki żołnierskie, 15.50 „Konstrukcja modelu życia", 16.05 Radioreklama, 16.25 Morskie problemy świata, 16.32 Szafa gra, 17 — PAW, 17.15 „Kręć się, kręć wrzeciono", 17.25 Radiowa lista przebojów, 18.45 Lekcja jęz. ang. 19.07 Alfabet orkiestr rozrywkowych, 19.30 „Powrót do miejsc znajomych", 19.50 Polska muzyka ludowa, 20.05 Sylwetka kompozytora — G. Rossini, 20.50 Walce znad Sekwany, 21.30 Przeboje wiecznie młode, 22 — Sprawozdanie z obrad V Zjazdu PZPR. 23 — Kwadrans dla zakochanych. 23.15 „Przeglądy i poglądy", 23.25 Melodie taneczne, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 — Program wieczoru, 17.07 Piosenki mistrzów piosenki, 17.30 „Wybraniec", 17.40 „Raz na ludowo, raz na bratowo, ale zawsze po polsku", 18 Eksperesem przez świat, 18.05 „Po raz zakupić bonżurki", 18.25 Nagraj i zaśpiewaj, 19 — Mała encyklopedia Wielkiego Dramatu, 19.30 Swawole na pięciolinii, 19.40 Stompersi z Warszawy i Nowego Orleanu, 20 — Okienko lubelskich facecjonistów, 20.20 „Nowe, nowsze i najnowsze", 21 — „Wszystko o Czarnym Lądzie", 21.20 „Rozszyfrowujemy piosenki", 21.40 Po obu stronach wielkiej polityki, 21.50 Opera tygodnia „Za bobon, czyli Krakowiacy i Górale", 22 — Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów — zespół Novi, 22.15 — „Klub Piekwicka", 22.45 — 15 min. polskiego jazzu, 23 — Poezja polskiego baroku, 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa I. Cembrzyńska.

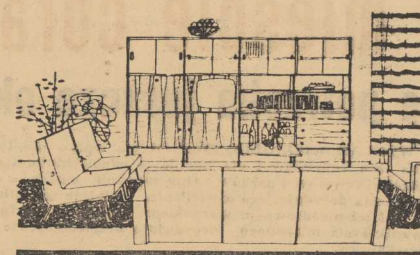

Nowoczesne, wygodne meble mieszkalne

można kupić

W PAWILONIE NA PROMENADZIE

w Swinoujściu

w dniach od 15 listopada br. do 15 kwietnia 1969.

Sprzedaż uruchomił

ODDZIAŁ SPOŁEM WSS — ŚWINOUJŚCIE.

4504-K

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

„UNIVERSUM"

Wykonuje usługi:

● **maszynopisania**

w tym prace dyplomowe, egzaminacyjne itp.

w zakładzie usługowym w **Szczecinie, al. Wojska Polskiego 70 — tel. 35-740;**

● **powielania**

w zakładzie usługowym w **Szczecinie, ul. Wielkopolska 21, tel. 35-672.**

W pierwszej kolejności wykonujemy usługi na zlecenia osób prywatnych. Prace wykonujemy solidnie i terminowo.

4503-K

NAUKA

UDZIELAMY korepetycji: matematyka, fizyka — zakres szkoły średniej, podstawowej. Tel. 374-50 od 16.

UDZIELAM lekcji jęz. niemieckiego. Herbowa 28—1, tel. 207-35. 10439-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Szczecin, ul. Śląska 48—17. 10401-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK, 1 700 m kw placu sprzeda Jan Leja, Górne k/Warszawy. 4444-K

POKÓJ z kuchnią własnościowe kupię. Tel. 368-01. 10428-G

MIESZKANIE własnościowe kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10440.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 758-21, Dudzik. 10481-G

WSPÓLNIKA — wyrób chusteczek i szali — przyjmę. Możliwość uzyskania mieszkania. Konkrad, Pabianice, Kościuszki 8, tel. 24-18. 4501-K

OGRODNICTWO do wydzierżawienia. Szołowski, Zgierz k/Łodzi. Stępowizna 4. 4500-K

GARAŻ do wynajęcia na Pogodnie. Wiadomość: tel. 81-04 godz. 18—20. 10398-G

WYNAJMĘ garaż. Koss-aka 13. 10405-G

PRZYJMĘ kilka osób na obiady domowe. — Szczecin, ul. Bch. Getta Warszawskiego 3—9. 10431-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam. Ul. Radomska 40. 10392-G

WÓZEK dziecięcy, nowoczesny, uniwersalny sprzedam. Sławomira 12—11. 10394-G

„NYSĘ" towarowa tanio sprzedam. Telefon 303-418 godz. 8—14.

PILNIE sprzedam akordeon „Weltmeister". — Reduty Ordona 72—9. 10421-G

SAMOCHÓD „Warszawa" typ M-20 sprzedam. Wiadomość: Wieniawskiego 27, oglądać od godz. 12—18. 10423-G

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do szycia wielooperacyjną. Sławomira 11—1. 10428-G

SAMOCHÓD ciężarowy 2 t, sprawny, sprzedam. Szczecin-Dąbie, ul. Turuńska 1c. 10432-G

„OCTAVIĘ" sprzedam. Tel. 727-27. 10436-G

WÓZEK dziecięcy — sprzedam. Szczecin, ul. Unii Lubelskiej 1 Szpital. 10438-G

ŁÓŻECZKO dziecięce z materacem sprzedam. — Wiadomość: Szczecin, ul. Wilków Morskich 7—1. 10441-G

LOKALE

2 DUŻE pokoje z kuchnią, c. o. we, w śródmieściu zamienię na 2 mniejsze z łazienką, wyłącznie z nowego budownictwa. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10395.

2 NAUCZYCIELKI matematyki poszukują pokoju sublokatorskiego. Tel. 289-76. 10403-G

DUŻY, słoneczny pokój, używalność kuchni, III p. zamienię na podobny, niższe piętro, śródmieście. Al. Woj. Polskiego 42—17, 14—17. 10436-G

PANI poszukuje pokoju, może być nieumeblowany — Drzetowo, Niebuszewo. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10407.

2-OSOBOWY pokój — c.o. do wynajęcia. Gumience, Wrocławska 9. 10410-G

ODNAJMĘ pokój 2-osobowy, nieumeblowany, c. o. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10411.

4-POKOJOWE mieszkanie (1 pokój z osobnym wejściem) w śródmieściu zamienię na 2 pokoje samodzielne z nowego budownictwa. Tel. 470-01, wewn. 824 godz. 15—22. 10413-G

PRZYJMĘ pana na wspólny pokój. Swarożyca 6—16. 10414-G

2 POKOJE z oddzielnymi wejściami, front zamienię na mieszkanie samodzielne. Tel. 240-45 od godz. 17. 10418-G

MIESZKANIE M-4 — komfort zamienię na M-3, równorzędne. Tel. 231-73 godz. 16 do 20. 10430-G

4 POKOJE duże, 2 kuchnie, łazienka, ogródek, piece, zamienię na 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, łazienką o mniejszym metrażu. Szczecin, ul. Wawrzyniaka 11. 10424-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania 2 pokoje z kuchnią i wygodami w Szczecinie na okres roku. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10433.

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo zdrowia wydane przez Przychodnię Portową na nazwisko Czesław Widejko. 10400-G

JAN CHUDOBA zgubił przepustkę Stoczni im. Warskiego. 10412-G

ZGUBIONO leg. ubezpieczeniową na nazwisko Leokadia Steinke. 10416-G

ZGUBIONO przepustkę zakładową SZWS „Wiskord" na nazwisko Jan Jaworski. 10417-G

1. XI. 68, zginął czarny pekińczyk. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed przetrzymywaniem. Wiadomość: tel. 470-51 do godz. 15. 10425-G

500 ZŁ nagrody dla znalazcy obiektywu „Flekson" zagubionego 1.XI. 68 na Cmentarzu Centralnym. Zgłosić pod tel. 432-08. 10427-G

W dniu 5.XI.1968 r. zmarła nasza ukochana siostra, ciocia i babcia

ś. p.

Ludmiła Śnieżko

ur. 14.XI.1896 r.

była przełożona pielęgniarek Przychodni Rejonowej na Golęcinie. Odznaczona medalem X-lecia Polski Ludowej oraz Srebrnym i Złotym Gryfem Pomorskim.

Pogrzeb odbył się w dniu 7.XI. br. na cmentarzu na Golęcinie z udziałem licznie zgromadzonych przyjaciół i znajomych, za co składamy serdeczne Bóg zapłać.

RODZINA

10895-G

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Wiesławowi Leszczyńskiemu

z powodu śmierci **OJCA**

składają

koleżanki i koledzy z Biura Projektów Budownictwa Morskiego „Projmors" w Szczecinie

10514-G

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy robotników rezerwy portowej od dnia 11. XI. zm. I do 16. XI. zm. III. W zmianie III obowiązuje tylko godz. 14 i 16. 4499-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Klinar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więcławska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 9 240-28; dalekopisy 840-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13776. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88. konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. D-1

W mieście coraz jaśniej, ale potrzeba jeszcze ok. 6 tys. lamp

NA WYGLĄD WIELKIEGO MIASTA ma wpływ nie tylko estetyka jego budynków i utrzymanie w odpowiednim stanie ulic, placów, skwerów i parków. Gdy zapadnie zmrok o wyglądzie miasta decyduje jego oświetlenie. Należyte oświetlenie miasta jest też nieodzownym warunkiem prawidłowego funkcjonowania życia miejskiego, decyduje o bezpieczeństwie jego mieszkańców.

NIEUSTANNĄ troską władz miejskich i wszystkich mieszkańców jest więc rozbudowa i modernizacja oświetlenia ulic miasta. W okresie od 1.I.1964 do 30.VI.1968 liczba punktów świetlnych w Szczecinie wzrosła z 7 357 do 9 600 punktów. W tym samym czasie istotnej zmianie uległ sam rodzaj występującego w mieście oświetlenia. Zmniejszyła się liczba tradycyjnych latarń z żarówkami na rzecz znacznie bardziej efektownego i ekonomiczniejszego oświetlenia jarzeniowego i rtęciowego. O ile na początku r. 1964 mieliśmy w Szczecinie 3 665 lamp jarzeniowych i 709 rtęciowych, obecnie ulice naszego miasta rozjaśnia o zmroku 5 123 jarzeniówki i 2 026 rtęciówek.

W zakładaniu nowych i modernizacji istniejących punktów świetlnych ogromny udział mają czyny społeczne realizowane przez liczne zakłady pracy pod kierunkiem Miejskiej i Dzielnicowych Rad Narodowych. Na przestrzeni lat 1964—1968 w ramach czynów społecznych zainstalowano lub zmodernizowano **1 730 punktów świetlnych. Wartość tych prac oblicza się na ponad 15 mln zł.** Pozostałe punkty świetlne przybyły w ramach inwestycji realizowanych przez Miejski Zarząd Dróg i Mostów i remontów kapitalnych prowadzonych przez Zakład Energetyczny.

We wspomnianym okresie zmodernizowano (poprzez założenie lamp rtęciowych) m.in. **oświetlenie głównych ciągów komunikacyjnych na terenie miasta,** mianowicie trasę wzdłuż ul. Wielkiej, pl. Żołnierza, al. Wojska Polskiego, pl. Zwycięstwa, pl. Lenina oraz trasę nadodrzańską począwszy od ul. Nocznickiego aż do granicy miasta. W dzielnicy Dąbie zmodernizowane zostało oświetlenie ciągów komunikacyjnych od ul. Gryfińskiej do Klucza i od krzyżówki w Zdrojach do Mostu Cłowego i dalej do centrum miasta przez ul. Energetyków. W trakcie realizacji jest oświetlenie parku Żeromskiego.

Mimo widocznych postępów, w dziedzinie oświetlenia miasta wiele jeszcze pozostało do zrobienia. **Według ostatnich obliczeń do oświetlenia kwalifikują się obecnie 373 ulice, na których trzeba będzie założyć 6 635 nowych punktów świetlnych.** Ponadto należy zastąpić oświetleniem elektrycznym ok. 240 istniejących jeszcze na niektórych ulicach lamp gazowych. **Przyjmując koszt jednego nowego punktu świetlnego na około 10 tys. zł** (łącznie z instalacją doprowadzającą energię elektryczną i systemem sterowania), **na oświetlenie miasta potrzeba będzie w najbliższych latach ok. 70 mln zł.** Niezależnie od potrzeby instalowania nowego oświetlenia, na 189 ulicach należy zmodernizować 3 700 istniejących już punktów świetlnych. W pierwszej kolejności przewiduje się zainstalowanie nowoczesnych lamp rtęciowych wzdłuż al. Piastów, al. Buczka i al. Niepodległości.

NA oświetlenie miasta mają jednak wpływ nie tylko lampy uliczne. Ogromną rolę spełnia tu system neonowych reklam. Ulice Szczecina prezentowałyby się o zmroku z pewnością znacznie korzystniej, nie ustępując pod tym względem innym większym polskim miastom, gdyby nie skąpa obecnie liczba kolorowych neonów. I tu jednak nastąpi w najbliższych latach zmiana na lepsze, gdyż rozpocznie się realizację opracowanego już projektu uwzględniającego harmonijny układ neonowych reklam w mieście. (tawo)

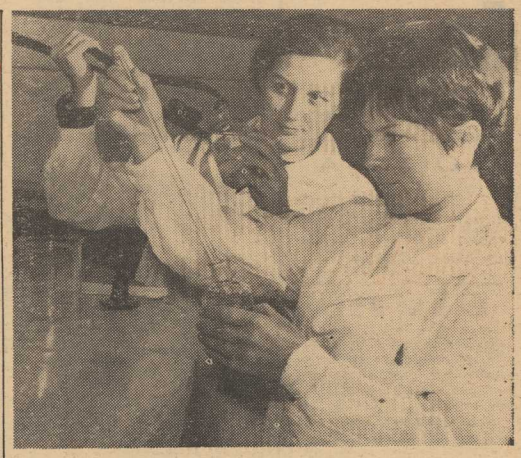

Na razie z ujęcia na Pomorzanach

Fluorowana woda — zdrowsza

NA STACJI WODOCIĄGOWEJ Pomorzany ruszyły wczoraj urządzenia do fluorowania wody pitnej. Tym samym zrealizowany został przedterminowo, dla uczczenia V Zjazdu Partii, wniosek racjonalizatorski opracowany przez zespół specjalistów w składzie: mgr Stanisław Malenta, inż. Leszek Dzionara, inż. Kazimierz Drozdowski z MPWiK i inż. Franciszek Miałkowski z Woj. Stacji Sanepid.

JAK JUŻ WSPOMINALIŚMY — według zgodnej opinii specjalistów z dziedziny medycyny — fluorowana woda zapobiega w znacznym stopniu występowaniu próchnicy zębów oraz innym schorzeniom. Nie wywiera przy tym żadnych szkodliwych skutków dla organizmu ludzkiego. Fluorowanie wody pitnej stosowane jest już od dawna w wielu innych krajach.

Z FLUOROWANEJ WODY korzysta więc od wczoraj znaczna część mieszkańców Szczecina. W następnej kolejności wprowadzi się fluorowanie wody z ujęcia w Pilichowie, a z czasem rozpowszechni się tę metodę we wszystkich ujęciach w Szczecinie. M.in. zlecono już opracowanie projektu specjalnych urządzeń do fluorowania wody z przyszłego ujęcia nad jeziorem Miedwie.

BADANIEM wpływu fluorowania wody na zmniejszenie się występowania próchnicy zębów i innych schorzeń, zajmie się zespół specjalistów, w skład którego wejdą przedstawiciele Pomorskiej Akademii Medycznej, Woj. Stacji Sanepid, Wydz. Zdrowia Woj. i Miejskiej Rady Narodowej i MPWiK, którzy zainteresowanie problemem wykazuje Katedra Stomatologii Zachowawczej z jej kierownikiem doc. dr Zbigniewem Jańczukiem.

NA ZDJĘCIU: pracownice laboratorium wodnego — na stacji wodociągowej Pomorzany — Alina Hausel i inż. Cecylia Iwanczewska przy pobieraniu próbek roztworu fluorokrzemianu sodu, który następnie odprowadzany jest do zbiorników z wodą pitną. Równomierne dawkowanie roztworu mierzone jest przez specjalne przyrządy. Niezależnie od tego nad prawidłową zawartością fluorków w wodzie pitnej kierowanej do sieci wodociągowej czuwają nieprzerwanie pracownicy laboratorium. (tawo)

Szczecin w dniach V Zjazdu PZPR

ZMS-owskie telegramy

ZMS-OWSKIE organizacje przy szczecińskich zakładach pracy i instytucjach kierują do Prezydium V Zjazdu PZPR telegramy z życzeniami owocnych obrad i meldunkami o wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych a także deklarują nowe czyny produkcyjne i społeczne.

OTO telegram z „Załomia":

Plenum Zarządu Branżowego ZMS Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej do pozdrowień dla przywódców Partii i delegatów zjazdu meldunek o powitaniu Zjazdu Partii wzmożoną aktywnością społeczną i wytężoną pracą zawodową oraz czynami produkcyjnymi wartości 441 tys. zł.

— Młodzież była zawsze, jest i będzie z Partią — depeszują do Zjazdu ZMS-owcy i młodzież niezorganizowana Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy MPK, życząc Wladysławowi Gomułce powodzenia w pracy dla dobra całego społeczeństwa i przyrzekając w miarę swych możliwości przekuwać w czyn uchwały Zjazdu. (wit)

„Szlakiem czynów zjazdowych"

PTTK-młodzież - zakłady pracy

W OKRESIE przedzjazdowym Oddział Miejski PTTK przy współudziale WKZZ zorganizował ciekawy konkurs dla młodzieży szczecińskich szkół pn. „Szlakiem czynów zjazdowych". Przed przystąpieniem do konkursu uczniowie 15 szkół nawiązali bliski kontakt z 15 zakładami pracy, zapoznając się z całokształtem ich pracy i zadań oraz z wykonanymi przez nie czynami zjazdowymi. W finale imprezy, która odbyła się w Domu Kultury Budowlanych odbył się konkurs na reportaż oparty na obserwacjach z odwiedzonego zakładu pracy oraz zgaduj-zgadula. Wśród szkół podstawowych na pierwszych miejscach uplasowały się: szkoła podstawowa nr 34, 36, 56 i 16. Spośród szkół średnich zwyciężyli uczniowie Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego, przed technikami: Odzieżowym i Budowlanym.

PTTK-owska akcja okazała się ze wszech miar pożyteczna, wzbudziła duże zainteresowanie i przyniosła w efekcie rzetelną wiedzę uczniów o gospodarce naszego miasta.

Końcową impreza była uprzyjemniona występami zespołów artystycznych Studium Nauczycielskiego nr 2. Poza nagrodami dla zwycięzców, wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe proporczyki. (Jol)

Dziś na obiad karp smażony

KARPIE JUŻ PŁYWAJĄ. Nie tylko w stawach, ale także już w basenach sklepów Centrali Rybnej. Sezon sprzedaży karpia rozpoczął się w tym roku wyjątkowo wcześnie. Ryba pochodzi ze stawów szczecińskich PGR. CR może dostarczyć każdą potrzebną klientom ilość.

Pomyślnie w związku z tym zapowiada się zaopatrzenie świąteczne. Przewiduje się sprzedaż 140 ton karpia, co powinno w pełni zaspokoić zapotrzebowanie. Zanim jednak nadejdą święta proponujemy uwzględnić tę smakowitą rybę w codziennym jadłospisie w domach i w lokalach gastronomicznych.

KURIEREM PO MIEŚCIE

MIASTO...

...przybrało odświętny wygląd. Gmachy urzędów i instytucji udekorowane flagami. W zakładach pracy warty zjazdowe. Ludzie pracy czynem produkcyjnym witają V Zjazd PZPR.

TO RZADKO SIĘ ZDARZA...

Do pana, siedzącego wygodnie, w tramwaju nr 2 (godz. 8.23) podszedł harcerz i poprosił by ten ustąpił miejsca staruszce. Pan, bez słowa, spełnił prośbę. Nieraz młodzi mają rację.

KLATKA SCHODÓW...

...domu przy ulicy Klonowicza 15 tonie w ciemnościach. Wszelkie monity lokatorów są przysłowiowym głosem na puszczy. Może głos redakcji nie pozostanie bez echa?

Czytelnicy piszą

NOS DLA TABAKIERY?

ZWRACAMY SIĘ z uprzejmą prośbą o interwencję w sprawie niezrozumiałego i nie wyjaśnionego dotychczas ograniczenia liczby autobusów MPK kursujących na trasie: ul. Gdańska — Brama Portowa. W każdą sobotę przystanek przy Stoczni Remontowej „Parnica" i TOS-ie jest oblężony przez pracowników tych przedsiębiorstw, którzy są zmuszeni wyczekiwać dosłownie godzinami na dostanie się do autobusu. Rzadko przejeżdżające wozy są zwykle tak przepełnione, że wcale się nie zatrzymują.

Podpisy pracowników

zaopatrzone następującą uwagą Rady Zakładowej TOS-u: „Potwierdzamy słuszność uwag pracowników i prosimy MPK o polepszenie warunków dojazdu".

Wymiana nieważnych dowodów osobistych

OD 15 LISTOPADA br. na terenie miasta Szczecin i województwa Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO rozpoczyna wymianę dowodów osobistych wystawionych w roku 1954, które tracą swą ważność w roku 1969.

Ponadto Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych przypomina, że dowody osobiste wystawione w roku 1953 tracą swą ważność 31 grudnia br., a dowody osobiste wystawione w latach: 1952, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960 i 1961 są absolutnie nieważne i podlegają natychmiastowej wymianie.

Posiadacze nieważnych dowodów osobistych winni niezwłocznie dokonać ich wymiany, celem uniknięcia kar administracyjnych.

Załatwianie petentów w sprawach dowodów osobistych odbywa się w Szczecinie przy ul. Małopolskiej 16 w poniedziałki, wtorki i czwartki w godzinach od 8.30 do 14 oraz w piątki w godz. od 9 do 16.

Komendy Powiatowe MO przyjmują interesantów w poniedziałki, wtorki i piątki w godz. od 8.30 do 15.

Jednocześnie MO prosi zainteresowane osoby o odbiór nowych dowodów osobistych w wyznaczonych terminach.

Kto zgubił?

LEGITYMACJA MPK na nazwisko Henryk Łasiak oraz klucze w skórzanym, brązowym pokrowcu do odebrania w redakcji „Kuriera" pok. 49.

Wznowienie „Nocy w Wenecji"

CI, którzy nie mieli jeszcze sposobności być na przedstawieniu „Nocy w Wenecji" w naszym Teatrze Muzycznym, mogą jeszcze zapoznać się ze szczecińską realizacją popularnego utworu J. Straussa.

Teatr Muzyczny wznawia operetkę „Noc w Wenecji" w dniach 12—18 listopada br.

BILETY do nabycia w kasie Teatru Muzycznego oraz w przedsprzedaży w „Orbisie".

Porozmawiajmy...

PÓŹNOJESIENNA ZAWIERUCHA, deszcz ze śniegiem, pierwsza środa listopada. Idąc do szkoły nr 61 przy ul. 3 Maja, zastanawiam się, ilu też rodziców tego popołudnia przyjdzie na comiesięczne spotkanie z nauczycielami, ilu poświęci popołudniowy wypoczynek, aby porozmawiać o postępach w nauce i zachowaniu swoich dzieci w szkole.

Przy wejściu dwie uczennice kierują przychodzące osoby: klasy I—III — w świetlicy, klasy IV—VII — w czytelni. W obu salach tłum. Nie ma w tym cienia przesady. Przy stolikach nad otwartymi dziennikami siedzą nauczyciele, obok nich zasiadają w kolejności rodzice. Przyciszony gwar rozmów.

— Więc zwracam się do niej... a ona mi na to...

— Kieszonki tego portfeliku muszą być takie, żeby zmieściły się tam litery alfabetu...

— Jest nieuważny, trzeba go przypilnować przy odrabianiu lekcji...

Rodzice rozmawiają z nauczycielami, rozmawiają między sobą. Na wizytę czeka także kierownik szkoły — Bogusław Turewicz.

— Wyznaczyliśmy na takie spotkania pierwszą środę każdego miesiąca. Zainteresowanie rodziców naszych uczniów tą formą kontaktów ze szkołą jest bardzo duże. Na każde spotkanie przychodzi kilkaset osób. Wynikające stąd korzyści są bardzo duże. Przede wszystkim, zanim dojdzie jeszcze do wywiadówki po okresie — każdy może się dowiedzieć od wszystkich nauczycieli, jak uczy się dziecko, w czym mu pomóc, czy nie grozi mu stopień niedostateczny.

Po drugie, rodzice nie zakłócają codziennego toku nauki, nie chodzą za nauczycielem podczas przerwy — kiedy to siłą rzeczy rozmowa musi być krótka i niepełna.

Po trzecie wreszcie jesteśmy zorientowani, którzy rodzice interesują się swoimi dziećmi i ich postępami w nauce, a którzy nie.

Jeżeli dziecko opuszcza się w nauce, a jego domowi opiekunowie nie zjawiają się w ustalonym, comiesięcznym terminie — wówczas nauczyciel, bądź kierownictwo prosi go na indywidualną rozmowę. Trzeba dodać, że spotkania nasze są dobrowolne a jednak rodzice masowo na nie przychodzą. Spotkałem się nawet z ich strony z podziękowaniami za umożliwienie przeprowadzenia comiesięcznych rozmów z nauczycielami.

Do późnego wieczora w szkole trwa ruch — 33 pedagogów udziela wskazówek, radzi, jakimi metodami pomóc uczniom w nauce, w jaki sposób pokierować ich wychowaniem. Jest to najprostsza i skuteczna forma pedagogizacji rodziców, nawiązywania współpracy szkoła — dom. Rodzice szkoły nr 61 właściwie pojmują inicjatywę kierownictwa. Mimo prób w tym kierunku nie we wszystkich szkołach godziny nauczycielskich dyżurów są wykorzystywane przez rodziców. A też konfliktów między uczniem a szkołą, często także między rodzicami a szkołą zniknęłoby właśnie to zaproszenie. Porozmawiajmy... (Jol)

Sprawozdanie Komitetu Centralnego oraz zadania partii w dziedzinie umacniania socjalizmu i dalszego rozwoju Polski Ludowej

Referat Władysława Gomułki na V Zjeździe PZPR

(Omówienie)

WŁADYSŁAW GOMUŁKA stwierdza na wstępie, że wszystko, co w ciągu blisko ćwierć wieku stworzył lud pracujący swoim ofiarnym trudem i wysiłkiem, wszystkie trwałe zdobycze naszej ojczyzny, jej nowy, sprawiedliwy kształt społeczny, nowe nienaruszalne granice, dynamiczny postęp gospodarczy i kulturalny, jej sojusze z bratnimi krajami socjalistycznymi, wszystko to wiąże się najściślej z naszą partią i jej przewodnią rolą w życiu narodu, w budowie socjalizmu.

Dwadzieścia cztery lata socjalistycznego budownictwa przyniosły dynamiczny rozwój ekonomiki i spowodowały doniosłe przeobrażenia społeczne narodu polskiego. Uzyskaliśmy jedne z najwyższych w Europie wskaźniki rozwoju ekonomicznego w stosunku do stanu sprzed wojny. Dokumentują one, wynikającą z planowego charakteru naszej socjalistycznej gospodarki, wyższość nad gospodarką kapitalistyczną.

Lata, które minęły od IV Zjazdu, były okresem wytężonego wysiłku partii i mas pracujących nad dalszym rozwijaniem naszej gospodarki i usprawnianiem jej funkcjonowania.

W okresie tym nastąpił dalszy poważny wzrost potencjału gospodarczego Polski Ludowej. Majątek trwały w całej naszej gospodarce zwiększył się w tym czasie w przybliżeniu o 1/4, produkcja przemysłowa wzrosła ogółem o ok. 50 proc.

Obok rozwoju tradycyjnych regionów przemysłowych, rozwinęły się nowe okręgi i ośrodki przemysłowe na terenach dawniej słabo uprzemysłowionych, jak np. rejon tarnobrzeski, płocki, puławski, legnicko-głogowski i koniński. Kluczowe znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki miało zwłaszcza oddanie do użytku wielu nowych zakładów przemysłowych — w Hucie im. Lenina, w Płocku, w Pątnowie i Adamowie, w Solinie, w Koninie i in.

Równocześnie z tym nastąpiła rozbudowa i modernizacja szeregu zakładów, zwłaszcza w przemyśle hutniczym, maszynowym i lekkim.

SZCZEGÓLNE osiągnięcie w tych latach stanowi rozwój krajowego górnictwa i przetwórstwa siarki, który wysunął Polskę na 6 miejsce wśród światowych producentów siarki i na 5 miejsce wśród jej eksporterów oraz oddanie do eksploatacji nowych pokładów miedzi, co wysunie Polskę do rzędu największych producentów miedzi w Europie. Wzrosło o 15 mln ton wydobycie węgla kamiennego, co przy zaspokojeniu potrzeb kraju umożliwiło również utrzymanie eksportu na wysokim poziomie.

Udział przemysłu maszynowego w ogólnej produkcji przemysłowej kraju wzrósł w ciągu ostatnich 5 lat z 24,4 proc. do 28,7 proc., a chemicznego odpowiednio z 7,4 do 9,4 proc. Razem więc, na te dwie gałęzie przemysłu, których ciężar gatunkowy w ekonomice jest jednym z najważniejszych sprawdzianów nowoczesności jej struktury, przypada u nas 38,1 proc. całej produkcji przemysłowej, przy silnie zarysowanej tendencji do dalszego wzrostu tego udziału.

W okresie międzyzjazdowym wyraźnie się podniósł poziom wyposażenia technicznego naszego przemysłu; zwiększyła się wyraźnie przeciętna wielkość lub moc podstawowych urządzeń produkcyjnych.

Wspólna polityka rolna PZPR i ZSL zapewniła dalszy rozwój rolnictwa. Główne zadania nakreślone przez IV Zjazd Partii w zakresie rolnictwa są pomyślnie realizowane. W latach 1965—1967 osiągnęliśmy w porównaniu z okresem 1962—1964 przyrost globalnej produkcji rolnictwa o 15,0 proc. przy czym produkcja roślinna wzrosła o 13,5 proc., zwierzęca o 9,8 proc.

Dzięki temu zdołaliśmy zmniejszyć uciążliwy import zbóż o ok. 900 tys. ton, a w roku przyszłym nastąpi dalsze jego ograniczenie. Wzrost produkcji zbóż i pasz pozwolił na dalsze powiększenie produkcji zwierzęcej.

Pomyślnie realizują zadania IV Zjazdu państwowe gospodarstwa rolne.

Decydujące znaczenie w wykonaniu zadań w zakresie produkcji rolnej mają rosnące dostawy środków produkcji. Realizacja planu nasiennego zapewnia pełne zaopatrzenie rolnictwa w kwalifikowany materiał siewny.

W ciągu całego okresu doskonalono politykę ekonomiczną państwa w dziedzinie rolnictwa zgodnie z uchwałami Zjazdu. Podniesiono rentowność produkcji zbóż, ziemniaków, produkcji zwierzęcej, wprowadzono powszechną kontraktację zbóż.

Syntetycznym wyrazem rozwoju gospodarki jest wzrost wytworzonego dochodu narodowego o 37 proc., przy czym tempo tego wzrostu było szybsze niż pomiędzy III a IV Zjazdem Partii. Wyniosła ono 6,5 proc. przeciętnie rocznie. Dotychczasowy rozwój naszej gospodarki wskazuje, że ogólne zadania ilościowe w dziedzinie wzrostu produkcji przemysłowej, wymiany z zagranicą oraz dochodu narodowego na lata 1966—70, będą wykonane, a na niektórych odcinkach nawet przekroczone. Zjawiskom tym towarzyszyła również pewna poprawa ogólnej ekonomicznej efektywności potencjału produkcyjnego.

Wzrosła też nieco ogólna efektywność realizowanych inwestycji przemysłowych. Lepiej realizuje się w ostatnich latach plan oddawania inwestycji do użytku, nie nastąpiła natomiast widoczniejsza poprawa stanu ich przygotowania.

W zakresie specjalizacji i kooperacji produkcji oraz na odcinku rytmiczności produkcji i proporcji w zatrudnieniu nie uzyskano widocznego postępu; nie osiągnięto założonego tempa wzrostu wydajności pracy w przemyśle.

Nie osiągnięto założonych w planie 5-letnim proporcji pomiędzy wzrostem produkcji przedmiotów spożycia i środków produkcji. W warunkach szybszego niż planowano wzrostu pieniężnych dochodów ludności — niedostateczny rozwój produkcji wyrobów rynkowych stał się powodem pewnych napięć w sytuacji rynkowej. Stąd przezwyciężenie dysproporcji pomiędzy wzrostem produkcji środków wytwarzania i wyrobów rynkowych urasta — obok problemów zrównoważenia bilansu płatniczego — do najważniejszych zadań naszej polityki gospodarczej.

SYSTEMATYCZNIE podnosił się w ubiegłym 5-leciu poziom życia ogółu ludności, dochody rosły jednak przede wszystkim dzięki wyższemu przeciętnemu zatrudnieniu w rodzinie. W ubiegłym 5-leciu powstało prawie 1,4 mln nowych miejsc pracy — źródeł zarobkowania dla licznych zastępów młodzieży. Wytyczone w uchwałach IV Zjazdu zadanie stworzenia w ciągu bieżącej 5-latki 1,5 mln nowych miejsc pracy będzie wykonane z nadwyżką.

Dochody nominalne ludności utrzymującej się z pracy w gospodarce uspołecznionej, łącznie ze świadczeniami społecznymi w przeliczeniu na jedną osobę, wzrosły o 31 proc., zaś dochody realne — po potrąceniu 9 proc. podwyżki kosztów utrzymania, jaka nastąpiła w tym okresie — o około 20 proc.

Równocześnie realne dochody ludności rolniczej przeznaczone na konsumpcję i budownictwo mieszkaniowe wzrosły ogółem o 13 proc., a w przeliczeniu na 1 osobę o 19 proc.

Regulacjami płac pracowników gospodarki uspołecznionej objęto w latach 1964—68 ok. 6,5 mln osób, a łączny koszt tych regulacji w skali rocznej wynosi 13 mld zł. W rezultacie przeciętna płaca nominalna netto, która w 1963 r. wynosiła 1 711 zł miesięcznie, wzrasta w br. do około 2 059, a przeciętna płaca realna szacunkowo o około 10 proc. Ponadto dochody poza funduszem płac — z tytułu funduszu zakładowego, premii eksportowych, zasiłków rodzinnych i chorobowych oraz innych wynagrodzeń nie objętych funduszem płac, wzrosły w tym okresie w przeliczeniu na 1 zatrudnionego — z 305 do 348 zł miesięcznie.

Poprawie uległa sytuacja coraz liczniejszej rzeszy rencistów, zwłaszcza w następstwie wprowadzenia w życie I etapu programu powszechnej podwyżki rent. W okresie 5 lat wypłaty na renty wzrosły o 60 proc. Przeciętna renta zwiększyła się w tym okresie o ponad 200 zł miesięcznie, tj. o około 30 proc.

Wydatki bieżące z budżetu i funduszów przedsiębiorstw na usługi socjalno-kulturalne (w tym również na wyżywienie i leki w szpitalach, stypendia itp.) wyniosą w 1968 r. w przeliczeniu na 1 mieszkańca 3 273 zł rocznie, tj. o 40 proc. więcej niż w 1963 r.

Dzięki wyższym dochodom rodzin pracowniczych nastąpił dalszy wzrost spożycia podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Powiększyły się o przeszło 1/3 rozmiary budownictwa mieszkaniowego w miastach. W ostatnim 5-leciu oddano do użytku około 1,9 mln izb mieszkalnych, tj. o 34 proc. więcej niż w poprzednim 5-leciu; co jednak nie mogło jeszcze zaspokoić ostrych potrzeb w tej dziedzinie.

Okres od poprzedniego zjazdu cechuje intensywny rozwój oświaty. Rozwinęło się szkolnictwo średnie i wyższe. Liczba studentów jest dziś o przeszło 42 proc. większa niż w roku 1963, znacznej poprawie uległa ochrona zdrowia.

Ludność zamieszkała w miastach po raz pierwszy przekroczyła 50 proc. całej ludności kraju, stawiając tym samym nasz kraj w rzędzie państw zurbanizowanych.

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej powiększyło się o 18 proc. w całej gospodarce poza rolnictwem, łącznie z gospodarką nieuspołecznioną, pracuje obecnie prawie 10 mln osób. Ludność utrzymująca się ze źródeł pozarolniczych zwiększyła się do prawie 70 proc. całej ludności kraju.

Szeregi klasy robotniczej powiększyły się o 800 tys. ludzi, przy stałym i szybkim podnoszeniu stopnia wykształcenia i poziomu kwalifikacji. Zasadnicze szkoły zawodowe oraz szkoły przysposobienia rolniczego ukończyło 1 090 tys. osób.

Wzrosła liczebność inteligencji socjalistycznej; przybyło 140 tys. ludzi z wyższym wykształceniem i ponad milion ze średnim, ogólnym i zawodowym wykształceniem; o 1/3 zwiększyła się liczba pracowników inżynieryjno - technicznych w przemyśle i w budownictwie, o około 25 proc. wzrosły kadry nauczycieli.

Tak więc ogólny obraz rozwoju ekonomicznego kraju w okresie międzyzjazdowym jest pozytywny. W naszym życiu gospodarczym dają jednak o sobie znać także istotne trudności, a zwłaszcza niedostateczny wzrost produkcji dóbr spożycia, wynikający w dużym stopniu z niedostatecznych zdolności produkcyjnych przemysłu oraz — stałe napięcie w bilansie handlu zagranicznego, niedostateczny wzrost społecznej wydajności pracy, niedostateczna efektywność działalności inwestycyjnej.

Przezwyciężenie tych istotnych napięć i dysproporcji stanowi w najbliższym okresie czasu podstawowe zadanie partii w dziedzinie gospodarczej.

Końcowe lata obecnej pięciolatki traktujemy jako okres przegrupowania sił i środków, mający na celu przygotowanie do realizacji na szerszą skalę zadań dalszej rozbudowy i rekonstrukcji gospodarki narodowej, jakie stawiamy w perspektywie lat najbliższych.

Zamierzamy uzyskać w latach 1969—1970 wzrost dochodu narodowego o ok. 12 procent. Spożycie z dochodów osobistych wzrośnie w bieżącym 5-leciu o 26—27 procent, a więc wzrost ten będzie nieco wyższy od ustaleń planu.

Bardzo poważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju w nadchodzących latach będzie miało właściwe ukształtowanie tempa i struktury obrotów handlu zagranicznego. Zakłada się zwiększenie eksportu w 1969 r. i w 1970 r. przeciętnie rocznie o około 8 procent. Będzie to czołowym zadaniem przemysłu w tym okresie.

Dla wykonania zakresu rzeczowego budownictwa mieszkaniowego w latach 1969—1970 i szeregu nie cierpiących zwłoki zadań inwestycyjnych, nakłady inwestycyjne ogółem w gospodarce narodowej osiągną poziom nieco wyższy w porównaniu z pierwotnymi ustaleniami na lata 1969—1970.

W okresie lat 1969—70 wzrost produkcji globalnej przemysłu zakłada się na ok. 8 proc. średnio rocznie, w tym produkcja środków wytwarzania powinna wzrastać o niecałe 9 procent, a produkcja przedmiotów spożycia o ok. 6,5 proc. W dalszym ciągu szczególną uwagą musi być otoczony rozwój rolnictwa.

Zadaniem załóg wszystkich przedsiębiorstw jest wzmożenie wysiłku, aby zadania planu 5-letniego zostały nie tylko osiągnięte, ale przekroczone. Rozumie to dobrze nasza klasa robotnicza i dała temu wyraz w czynie zjazdowym. Czyn ten na brał nie spotykanego dotychczas rozmachu i stał się ruchem powszechnym.

Mówca — w imieniu Zjazdu Partii — przekazuje najserdeczniejsze słowa podziękowania wszystkim ludziom pracy, którzy podjęli czyn zjazdowy.

ZAŁOŻENIA rozwoju gospodarki narodowej na lata nadchodzącej 5-latki — powiedział następnie Władysław Gomułka — posiadają obecnie charakter jedynie kierunkowy.

Podstawowym zadaniem przyszłego planu 5-letniego jest dalszy wszechstronny rozwój ekonomiczny i kulturalny kraju oraz wzrost stopy życiowej ludności.

Zakładamy, że w okresie lat 1971—1975 dochód narodowy wzrośnie o ok. 36 proc., to jest w tempie zbliżonym do osiąganego w bieżącej pięciolatce. W 1970 r. ok. 53 proc. wytworzonego dochodu narodowego będzie pochodzić z przemysłu (łącznie z rzemiosłem), natomiast w 1975 r. udział tej gałęzi gospodarki zwiększy się do ok. 58 proc.

U podstaw tych proporcji leży zakładany na lata 1971—75 wzrost produkcji przemysłu o 45—47 proc., co oznacza średnioroczny wzrost o ok. 8 proc.

W rezultacie realizacji tego zadania nastąpi dalszy, poważny postęp uprzemysłowienia kraju, wyrażający się zarówno w zwiększeniu produkcji, jak również w istotnym unowocześnieniu jej struktury. Produkcja przemysłowa powinna być szybciej rozwijana w tych gałęziach, w których możemy osiągnąć najkorzystniejsze wskaźniki ekonomiczne i przyspieszyć postęp techniczny.

Tempo wzrostu produkcji przemysłu maszynowego i chemicznego będzie większe, niż całego przemysłu. Szybciej wzrastać będzie również hutnictwo metali nieżelaznych.

Zakładamy, że dochód narodowy przeznaczony do podziału wzrośnie o ok. 35 proc., to jest w tempie nieco wolniejszym od dochodu narodowego wytworzonego. Wynika to przede wszystkim z potrzeby zmniejszenia zadłużenia zagranicznego.

Przewiduje się, że ogólny fundusz spożycia w następnej 5-latce wzrośnie o ok. 27—29 proc., a na jednego mieszkańca o ok. 20—22 proc., a więc nieco szybciej niż w bieżącej pięciolatce. Będzie kontynuowana polityka zmierzająca do utrzymywania w zasadzie równomiernego wzrostu kosumpcji klasy robotniczej i chłopów.

PRZEWIDUJEMY wzrost zatrudnienia w następnym 5-leciu w gospodarce uspołecznionej o ok. 1,6 mln osób, a wraz z gospodarką nieuspołecznioną poza rolnictwem — o ok. 1,8 mln osób. Wydajność pracy w przemyśle wzrastać powinna rocznie o 5—6 proc., a w budownictwie o 5 proc.

Wzrost nakładów inwestycyjnych szacuje się na 38—40 proc. w porównaniu z nakładami inwestycyjnymi w bieżącym 5-leciu. Przewidujemy nadal nieco szybsze tempo wzrostu nakładów na inwestycje produkcyjne niż na inwestycje nieprodukcyjne. Nakłady inwestycyjne w rolnictwie powinny wzrastać co najmniej w tym samym tempie, jak nakłady w całej gospodarce narodowej. W zakresie inwestycji produkcyjnych największe tempo wzrostu przewidujemy dla przemysłu, natomiast w zakresie inwestycji nieprodukcyjnych — w gospodarce mieszkaniowej i komunalnej.

Duże znaczenie dla przyszłego rozwoju gospodarczego Polski będzie miało rozszerzenie wzajemnych obrotów państw obozu socjalistycznego na bazie pogłębionej specjalizacji i kooperacji produkcji, w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Od szeregu lat kraje socjalistyczne, zjednoczone w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, osiągnąwszy określony poziom uprzemysłowienia, doskonalą system zarządzania gospodarką narodową i jej planowania, upatrując w tym jedną z ważnych przesłanek podniesienia efektywności gospodarowania. Dążymy do umocnienia roli centralnego planowania przede wszystkim na drodze ściślejszego oparcia go na podstawach naukowych, a jednocześnie do wyposażenia go w większym stopniu w dźwignie i bodźce ekonomiczne, kosztem ograniczenia ilości dyrek-

(Dalszy ciąg na str. następnej)

Referat Władysława Gomułki na V Zjeździe PZPR

(D.c. ze str. poprzedniej)

tywnych nakazów planu. Jak stwierdziliśmy w tezach przedzjazdowych, zamierzamy w ciągu najbliższych lat doprowadzić do stworzenia jednolitego, wewnętrznie zgodnego systemu ekonomicznego. Jednolitość nie oznacza jednakowych rozwiązań dla wszystkich działów i gałęzi gospodarki narodowej oraz dla wszystkich przedsiębiorstw, niezależnie od ich wielkości i funkcji. Przeciwnie, należy uwzględnić specyfikę poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej, a nawet poszczególnych branż i do tej specyfiki dostosować konkretne rozwiązania w systemie ekonomiczno-finansowym i w metodach planowania. Jednocześnie pamiętać musimy o tym, aby sprzyjały one i torowały drogę obiektywnie uzasadnionemu procesowi koncentracji produkcji i zwiększania serii produkowanych wyrobów. Umiejętność wyboru właściwych kierunków produkcji i inwestycji oraz koncentrowania środków i sił na tych wybranych kierunkach, powinna cechować planowanie gospodarcze na wszystkich szczeblach.

Kierując się tymi przesłankami, będziemy w ciągu najbliższych lat dążyli przede wszystkim do usprawnienia funkcjonujących w naszej gospodarce instrumentów ekonomicznego oddziaływania na pracę zjednoczeń i przedsiębiorstw. Ważną rolę w tym zakresie powinna odegrać reforma cen artykułów zaopatrzeniowych oraz maszyn i urządzeń.

W OKRESIE od IV Zjazdu nastąpił w Polsce szybki wzrost nakładów na prace badawcze i rozszerzenie bazy kadrowej i materialnej placówek naukowych i wyższych uczelni. Nakłady na badania wzrastały w latach 1961—1967 dwukrotnie szybciej niż dochód narodowy i podobne tempo wzrostu zostanie utrzymane w okresie najbliższego planu 5-letniego. Ponad 80 proc. środków wydatkowano na badania i prace rozwojowe, związane bezpośrednio z przemysłem i innymi działami gospodarki narodowej, a około 20 proc. na badania w dziedzinie nauk społecznych, ścisłych, medycznych itp.

Uchwały instancji partyjnych wielokrotnie podkreślały konieczność stałego wiązania wzrostu nakładów na badania z podnoszeniem efektywności placówek naukowych. Należy doskonalić metody obliczania efektywności ekonomicznej badań, stosowanych w oparciu o ocenę rzeczywistych korzyści, wynikających z wdrożenia wyników prac badawczych do praktyki gospodarczej. Wielkiego znaczenia nabiera wybór kierunków i węzłowych problemów, decydujących o rozwoju gospodarki.

Rozwijając nadal własny potencjał badawczy, należy jednocześnie kontynuować i umacniać współpracę naukową z bratnimi krajami socjalistycznymi.

W miarę rozwoju gospodarczego wzrasta znaczenie handlu zagranicznego dla całości naszej gospodarki narodowej. W latach 1971—1975 konieczne jest zwiększenie importu w tempie co najmniej takim, jak w bieżącym 5-leciu. W obrotach handlu zagranicznego coraz większą rolę odgrywać będzie wymiana gotowych wyrobów przemysłowych.

Rozwój specjalizacji produkcji eksportowej powinien być nastawiony przede wszystkim na rynki krajów zrzeszonych w RWPG. W tych również krajach należy przede wszystkim szukać pokrycia potrzeb na towary, których produkcja nie będzie się nadal rozwijać w szybkim tempie. Polska uczestniczyć będzie w coraz większym stopniu w międzynarodowym podziale pracy poprzez integrację w ramach RWPG. Pogłębienie współpracy gospodarczej stanowi podstawowy czynnik politycznej jedności krajów RWPG. Będziemy dążyć także do dalszego szybkiego rozwoju wymiany handlowej z pozostałymi krajami socjalistycznymi. Wzrastającą rolę w naszych obrotach handlowych z zagranicą powinny odgrywać także kraje rozwijające się gospodarczo. Będziemy również nadal kontynuować wysiłki dla szerokiego rozwoju wymiany handlowej z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi.

W gospodarce paliwowo-energetycznej istotnym jest pokrycie przyrostu zapotrzebowania bardziej efektywnymi nośnikami energii. Przy utrzymaniu w dalszym ciągu decydującej roli węgla kamiennego w bilansie energetycznym kraju, zakłada się zwiększenie zużycia gazu ziemnego i paliw płynnych.

Produkcja energii elektrycznej powinna wzrosnąć z 55,5 mld kWh w 1968 r. do 65 mld kWh w 1970 r. i 96 mld kWh w 1975 r.

Znacznie szybsze będzie tempo przyrostu wydobycia węgla koksującego, zwłaszcza z kopalń Rybnickiego Okręgu Węglowego. Udział wydobycia węgla koksującego z tych kopalń w ogólnym przyroście produkcji węgla kamiennego wyniesie ok. 40 proc.

Założenia rozwoju hutnictwa przewidziane w bieżącym planie 5-letnim zostaną zrealizowane, a w niektórych asortymentach poważnie przekroczone. W roku 1970 produkcja stali wynosić będzie 11,5—11,7 mln ton i będzie wyższa od założeń planu pięcioletniego o 200—400 tys. ton.

Podstawowym założeniem rozwoju hutnictwa metali nieżelaznych powinno być efektywne wykorzystanie zdolności produkcyjnej kopalń miedzi oraz dalsze unowocześnienie przemysłu cynkowego. Nowe kopalnie miedzi, na których budowę wydatkowano dotychczas przeszło 8 mld zł, dostarczać będą w roku 1970 — 4 mln ton rudy miedzi. W roku 1970 produkcja cynku wynosić będzie 233 tys. ton; dzięki opanowaniu produkcji w nowo uruchomionej hucie aluminium w Koninie, zużycie aluminium w przeliczeniu na jednego mieszkańca w roku 1970 osiągnie poziom ok. 3,8 kg.

W przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym konieczne jest tworzenie w najbliższych latach specjalizowanych wytwórni elementów, podzespołów i zespołów maszynowych, zarówno branżowego jak i ogólnego zastosowania. Rozwój bazy kooperacyjnej przemysłu powinien odbywać się przede wszystkim przez wprowadzenie nowych technologii, jak również automatyzację procesów wytwórczych. Produkcja wyrobów zaliczanych do branży automatyki przemysłowej powinna wzrosnąć w latach bieżącej 5-latki o ok. 2,5 raza.

Przyszły plan 5-letni będzie okresem intensywnego rozwoju petrochemii. Przerób ropy naftowej w 1968 r. wyniesie około 5,7 mln ton i wzrośnie do około 7,5 mln ton w 1970 roku.

Poziom produkcji tworzyw sztucznych w kraju — w porównaniu z poziomem osiąganym w krajach rozwiniętych — jest zbyt niski. W obecnej 5-latce podjęto szereg kroków, zmierzających do zwiększenia produkcji tworzyw, a w następnej 5-latce ma ona być podwojona.

W 1975 roku produkcja włókien chemicznych (a zwłaszcza syntetycznych) zostanie zwiększona prawie dwukrotnie w porównaniu z 1970 rokiem.

Zakładany ogólny poziom inwestycji w gospodarcę narodowej stwarza potrzebę zwiększenia produkcji budownictwa w latach 1969—1970 o około 14 proc., a w 1975 r. o około 33—35 proc. w porównaniu z 1970 r. Moc produkcyjną budownictwa należy jednak rozwinąć szybciej, a mianowicie o ok. 38—40 proc., stwarzając w ten sposób niezbędną rezerwę. Szczególnie ważna jest rozbudowa przedsiębiorstw specjalistycznych. Rosnące zadania w dziedzinie wykonawstwa inwestycji przemysłowych, szybszy aniżeli w bieżącym 5-leciu wzrost budownictwa mieszkaniowego wymagają intensywnej rozbudowy potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Należy również rozwijać przedsiębiorstwa remontowo-budowlane. W latach 1969—1975 podstawowym zadaniem budownictwa powinno być wydatne skrócenie cykli budowy i dalsza obniżka kosztów realizowania obiektów oraz podniesienie jakości wykonawstwa.

DLA ZAPEWNIENIA dalszego rozwoju naszego rolnictwa niezbędne jest zwiększenie dostaw odpowiednich środków produkcji, a przede wszystkim nawozów sztucznych, traktorów, narzędzi i maszyn rolniczych. W latach 1969—1970 przemysł wyprodukuje 94 tys. szt. ciągników (do tego dochodzą ciągniki z importu) i wiele innych maszyn.

W bieżącym planie 5-letnim realizowany jest wielki program produkcji nawozów azotowych. Przekazuje się do eksploatacji zakłady azotowe w Puławach, buduje się zakłady azotowe we Włocławku. Rozbudowa przemysłu nawozów sztucznych pozwoli na wzrost nawożenia mineralnego.

Zarówno w obecnym jak i w przyszłym planie 5-letnim przewiduje się znaczny rozwój produkcji środków ochrony roślin, do wysokości zaspokajającej pełne zapotrzebowanie oraz poprawę ich struktury asortymentowej.

Analiza rezerw produkcyjnych rolnictwa po IX Plenum KC ujawniła poważne nierównomierności w rozwoju poszczególnych powiatów, wsi i gospodarstw. Rezerwy te należy jak najszybciej wykorzystać we wszystkich grupach gospodarstw.

Konieczność dalszej modernizacji materialno-technicznej bazy rolnictwa, wzrost popytu na usługi maszynowe i inne potrzeby inwestycyjne wsi i rolnictwa uzasadniają utrzymanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, jako ważnej dźwigni unowocześnienia gospodarki chłopskiej.

Naczelnym zadaniem w produkcji roślinnej jest osiągnięcie trwałej samowystarczalności w produkcji zbóż oraz wydatne zwiększenie zbiorów pasz jako podstawy wzrostu produkcji zwierzęcej.

Coraz większą rolę w postępie całego rolnictwa, a przede wszystkim w towarowej produkcji podstawowych artykułów rolnych, spełniać będą PGR. Główną uwagę powinny one koncentrować na powiększaniu produkcji zbóż, żywca wołowego i mleka. Inwestycje w PGR powinny wzrastać szybciej niż w całym rolnictwie.

Zespołowy park traktorowy kółek rolniczych liczy obecnie około 70 tys. sztuk. Nadal należy rozwijać i umacniać międzykółkowe bazy maszynowe, które już obecnie skupiają około 30 proc. ogólnej ilości traktorów.

Rosnące zadania przypadają spółdzielczości wiejskiej w dziedzinie usług produkcyjnych, handlowych, finansowych i transportowych. Kółka rolnicze na wsi, związki zawodowe w PGR i służba rolna powinny uznać, jako jedno z głównych swych zadań — podnoszenie kultury rolnej, szerzenie wiedzy zawodowej, upowszechnianie postępowych metod agrotechniki, przygotowanie młodzieży do pracy w zawodach rolniczych.

Temu też służyć powinien rozwój szkolnictwa w zakresie rolnictwa. Znacznie większą niż dotychczas rolę powinny odegrać w dalszym rozwoju rolnictwa nauki rolnicze.

W całokształcie polityki rolnej coraz większe znaczenie ma szybkie powiększanie mocy produkcyjnych przemysłu spożywczego. W latach 1971—1975 przyrost nakładów inwestycyjnych w przemyśle rolno-spożywczym powinien usunąć istniejące niedobory zdolności produkcyjnych i zapewnić pełne wykorzystanie surowców oraz lepsze zaspokojenie potrzeb ludności i eksportu.

WZROST gospodarki narodowej w latach 1971—75 będzie wymagał przyspieszenia rozwoju i unowocześnienia wszystkich rodzajów transportu i łączności. W ramach ogólnego wzrostu przewozów przewiduje się wyższy niż przeciętny wzrost przewozów transportem samochodowym, rurociągowym i żeglugą śródlądową. Unowocześnienie struktury przewozowej zwiększy udział transportu samochodowego w ogólnych przewozach towarowych. Do 1975 r. powinny być już zelektryfikowane wszystkie podstawowe magistrale kolejowe. Główny nacisk w modernizacji trakcji kolejowej powinien być położony na trakcję spalinową.

W ogólnym wzroście tonażu floty handlowej należy zapewnić dostawy szybkich statków liniowych oraz statków o dużym tonażu dla przewozu ładunków masowych. Konieczny jest rozwój morskich stoczni remontowych. Wzrost zadań przeładunkowych w portach morskich dyktuje m. in. potrzebę budowy nowoczesnych baz specjalistycznych, głównie dla węgla, siarki i paliw płynnych.

Dalszej wydatnej poprawie ulegnie poziom kwalifikacji zatrudnionych. Liczba pracowników z wyższym wykształceniem wzrośnie o ok. 180 tys., osiągając stan 670 tys. osób w 1975 r. Liczba pracowników ze średnim wykształceniem zawodowym wzrośnie z ok. 1 360 tys. w 1970 r. do ok. 1 870 tys. w r. 1975, a zapotrzebowanie na robotników kwalifikowanych będzie zaspokojone w ok. 90 proc. przez absolwentów zasadniczych szkół zawodowych.

Przyrost zatrudnienia, w tym zwłaszcza kadry kwalifikowanej, powinien być skoncentrowany głównie w takich dziedzinach, które decydują o wzroście gospodarki narodowej.

Dotychczasowe osiągnięcia w realizacji bieżącego planu 5-letniego, jak również zamierzenia na jego 2 końcowe lata, stwarzają możliwość realizacji, a nawet przekroczenia zadań planu w zakresie wzrostu spożycia oraz realnych dochodów ludności i realnych przeciętnych płac.

Ze wstępnych opracowań na następną 5-latkę wynika, że globalny fundusz płac zwiększy się o około 34—35 proc. Niezbędne jest dalsze, konsekwentne różnicowanie dochodów pracowniczych w zależności od indywidualnego wkładu pracy oraz poziomu kwalifikacji i stopnia odpowiedzialności przy równoczesnym przeciwdziałaniu wszelkim nieuzasadnionym rozpiętościom zarobków i wszelkiemu nieprawidłowemu podziałowi funduszów przeznaczonych dla pracowników. Wzrost przeciętnych realnych dochodów konsumpcyjnych ludności chłopskiej, uzyskiwanych z gospodarki rolnej, powinien równać się wzrostowi przeciętnych realnych płac. Będzie to oznaczało dalszą, konsekwentną realizację przez nasze ludowe państwo zasady równomiernego wzrostu stopy życiowej w mieście i na wsi.

Realizacja zamierzonego wzrostu dochodów ludności oznaczać będzie rozszerzenie istniejącego popytu oraz dalsze strukturalne zmiany potrzeb materialnych społeczeństwa. Dlatego należy zapewnić możliwość zaspokojenia wzrastających potrzeb ludności w zakresie wysokowartościowych produktów rolnych; wydatnie przyspieszyć wzrost produkcji przedmiotów spożycia (tzw. grupy B): ulepszyć strukturę spożycia na rzecz wzrostu udziału artykułów pochodzenia przemysłowego.

Wzrost zatrudnienia i silne zwiększenie grupy ludności w wieku 20—29 lat spowoduje poważny wzrost zapotrzebowania na odzież, obuwie i inne artykuły przemysłowe, a także na mieszkania, meble oraz wszelkiego rodzaju usługi. Zaspokajanie tych potrzeb będzie wymagało wydatnego przesunięcia środków inwestycyjnych do gałęzi pracujących na potrzeby rynku.

Istnieją pewne napięcia na rynku, wynikające z niedostatecznego wzrostu dostaw niektórych asortymentów towarów. W latach 1971—1975 winien nastąpić wyraźny postęp w likwidacji tych braków.

Ważne zadanie stoi przed przemysłem motoryzacyjnym. Przemysł ten, obok znacznego wzrostu produkcji samochodów ciężarowych i autobusów, powinien wydatnie zwiększyć dostawy samochodów osobowych. Dostawy te w latach 1969—1970 wyniosą łącznie ok. 70 tys. sztuk, w tym „Polskiego Fiata 125 p" — ok. 22 tys. szt., natomiast w następnym 5-leciu wyniosą łącznie ok. 350 tys. sztuk, z tego ok. 300 tys. sztuk „Polskiego Fiata". Przemysł motoryzacyjny powinien również zapewnić produkcję części zamiennych oraz rozwinąć obsługę techniczną i remontową samochodów.

Poważnym, nabierającym coraz większego znaczenia, czynnikiem wzrostu stopy życiowej jest rozwój usług. Duża rola przypada tu spółdzielczości, która powinna też rozszerzyć produkcję artykułów rynkowych. Również podstawowym zadaniem rzemiosła powinno być koncentrowanie się na rozszerzaniu i rozwoju usług dla ludności, szczególnie na wsi i w małych miastach.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz wzrost usług komunalnych stanowią ważny czynnik wzrostu stopy życiowej społeczeństwa. Dyskusja przedzjazdowa wykazała, że ustalona w tezach na V Zjazd partii dolna granica rozmiarów budownictwa mieszkaniowego wymaga zaangażowania znacznych środków inwestycyjnych. Nastąpi zwiększenie programu rzeczowego budownictwa mieszkaniowego w porównaniu do przewidywanych wyników obecnej 5-latki (licząc w izbach) o ok., 28 proc. Ponieważ przewiduje się, ponadto zwiększenie przeciętnej powierzchni użytkowej mieszkań, oznacza to wzrost powierzchni w budownictwie mieszkaniowym o 31 proc. Program zakłada zwiększenie ilości budowanych mieszkań w przeliczeniu na 1000 mieszkańców z ok. 5,8 w r. 1967 do ok. 8 w roku 1975. Mimo to nie wszystkie jeszcze potrzeby mieszkaniowe będą mogły być zaspokojone do r. 1975.

Budownictwo indywidualne powinno stanowić główną formę zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludności na wsi i w małych miasteczkach.

Budownictwo spółdzielcze powinno objąć swą siecią wszystkie miasta. Spółdzielczość mieszkaniowa powinna m. in. zapewnić do r 1975 mieszkania dla wszystkich członków zarejestrowanych do końca 1970 r. oraz dla tych kandydatów, których sytuacja mieszkaniowa będzie szczególnie trudna.

W zakresie służby zdrowia należy nadal zapewniać niezbędny priorytet rozwoju placówkom przemysłowej służby zdrowia, rozbudować sieć placówek lecznictwa otwartego i znaleźć skuteczne formy powiązania przychodni i ośrodków zdrowia ze szpitalnictwem.

W LATACH 1969—1970 nastąpić ma ujednolicenie wielkości urlopów wypoczynkowych dla pracowników fizycznych i umysłowych. Projektowanym zwiększeniem wymiaru urlopów objętych będzie ok. 3,2 mln robotników, którzy nie posiadają jeszcze 10-letniego stażu pracy, przy czym do stażu pracy określającego wymiar urlopu zaliczać się będzie również okres nauki zawodu. Nowe zasady przyznawania urlopu powinny zrównać uprawnienia urlopowe robotników i pracowników umysłowych. W wersji przedstawionej w tezach zjazdowych założono, że zrównanie to dotyczyć ma tylko pracowników umysłowych, rozpoczynających pracę po wprowadzeniu w życie nowych zasad urlopowych, a wszyscy inni pracownicy umysłowi zachowają dotychczasowe uprawnienie do 1-miesięcznego urlopu bez względu na staż pracy.

W świetle dyskusji przedzjazdowej sprawę tę należy poddać rewizji. Zasada podziału pracowników na fizycznych i umysłowych w zakresie uprawnień urlopowych, świadczeń socjalnych i w ogóle prawa pracy stała się politycznym i społecznym anachronizmem. Ustawowe uprawnienia i obowiązki pracownika należy ujednolicić bez względu na charakter pracy.

Zrównanie pracowników umysłowych i fizycznych w zakresie podstawowych praw pracowniczych i wynikających z nich świadczeń socjalnych w zasadzie może nastąpić tylko na bazie globalnej sumy wypłat, jakie z tego tytułu otrzymują obecnie obydwie grupy pracowników. W odniesieniu do urlopów pracowniczych proces niwelacji różnic musiałby trwać 10 lat, a jeśli chodzi o zasiłki chorobowe i inne dotychczasowe uprawnienia pracowników umysłowych, to proces taki musiałby się rozciągnąć na lat kilkadziesiąt. Koncepcja taka jest nie do przyjęcia również ze względów praktycznych.

Ujednolicenie praw pracowniczych stawiamy jako generalną zasadę. Nie oznacza to jednak, że np. prawa nauczycieli, czy pracowników nauki czy innych kategorii pracowników, muszą być pod każdym względem takie same, jak np. prawa pracowników administracji państwowej czy pracowników przemysłowych. W uzasadnionych przypadkach mogą i powinny mieć miejsce pewne zróżnicowania poszczególnych grup zawodowych. Zasada ujednolicenia praw pracowniczych powinna jednak zakładać, że w poszczególnych działach gospodarki narodowej, w poszczególnych gałęziach przemysłu, uprawnienia wszystkich zatrudnionych tam pracowników powinny być jednakowe. Zróżnicowania wynikać tam mogą przede wszystkim ze stażu pracy. Wydaje się rzeczą słuszną, aby np. nowe normy wypłat zasiłków chorobowych powiązać ze stażem pracy, podobnie jak normy urlopów pracowniczych.

Zmiany rozpoczniemy od unifikacji norm urlopów pracowniczych i zgodnie z zapowiedzią zawartą w tezach zjazdowych, nowe normy urlopowe powinny być wprowadzone w życie w ciągu 2 lat, poczynając od 1969 r. Unifikacja pozostałych praw pracowniczych, znosząca podział na pracowników fizycznych i umysłowych, stanowić będzie kolejne zadanie, które powinniśmy rozwiązywać sukcesywnie po roku 1970.

W następnym 5-leciu należy przystąpić również do skrócenia czasu pracy.

W okresie najbliższych dwu lat dokończone zostanie skrócenie czasu pracy dla zatrudnionych w warunkach szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia i równocześnie 4-brygadowy system pracy znajdzie zastosowanie we wszystkich dziedzinach produkcji o ruchu ciągłym.

W okresie następnego planu 5-letniego, tj. w latach 1971—1975, stoi przed nami zadanie powszechnego skracania ustawowego tygodnia czasu pracy w gospodarce narodowej. Uwarunkowane jest to jednak znacznym usprawnieniem organizacji pracy wewnątrz przedsiębiorstw, podniesieniem wydajności i likwidacją nieuzasadnionej pracy w godzinach nadliczbowych. Skracać czas pracy zamierza się stopniowo.

NASTĘPNIE Wł. Gomułka omówił sytuację społeczno-polityczną w kraju. **Wszechstronny, socjalistyczny rozwój naszego kraju odbywa się w walce klasowej, która w okresie od IV Zjazdu uległa zaostrzeniu** — mówił Wł. Gomułka. **Siły prawicy społecznej i współdziałające z nimi ugrupowania rewizjonistyczne próbowały w naszym społeczeństwie siać zamęt ideologiczny i dezorientację polityczną.**

Najostrzejszym wyrazem konfliktu politycznego z siłami antysocjalistycznymi były wydarzenia marcowe. Fali demonstracji niektórych środowisk studenckich postawiła tamę klasa robotnicza, która w całym kraju zdecydowanie poparła politykę partii. Z głosem robotników współbrzmiał protest wsi polskiej, uchwały wielu organizacji społecznych, związków zawodowych, stowarzyszenia dziennikarzy, inżynierów i techników oraz innych.

Wydarzenia marcowe ponownie uwydatniły w sposób dobitny, że klasa robotnicza spełnia przodującą rolę w narodzie, że jest ona decydującą siłą polityczną w kraju, główną ostoją władzy ludowej.

Przeciwnicy ustroju socjalistycznego dobrze zdają sobie sprawę z tego, iż socjalizm zakorzenił się w świadomości mas pracujących tak głęboko, że otwarte wystąpienie przeciw jego podstawom społeczno-ekonomicznym jest pozbawione szans. Dlatego też skrupulatnie ukrywają rzeczywisty sens i cele polityczne swych działań pod osłoną haseł „naprawy socjalizmu" czy „demokratycznego socjalizmu". Głównym sprzymierzeńcem tych sił antysocjalistycznych i reakcyjnych stał się rewizjonizm.

Rewizjonizm ma zaplecze w postaci nawarstwień dawnego, burżuazyjnego sposobu myślenia i stosunku do interesu społecznego w różnych kręgach społeczeństwa, zwłaszcza wywodzących się z licznego niegdyś w naszym kraju drobnomieszczaństwa. Dziedzictwo przeszłości historycznej, burżuazyjno-obszarniczej Polski międzywojennej, a nawet okresu rozbiorowego, nie zostało do końca przezwyciężone i wywiera jeszcze określony wpływ na postawę części społeczeństwa, a zwłaszcza na pewne kręgi inteligencji. W niektórych środowiskach znajduje to wyraz w reliktach nacjonalistycznych, w czołobitności wobec Zachodu i mieszczańskiego stylu życia, w egoizmie i sobkostwie, w dążeniu do łatwego urządzania się kosztem społeczeństwa, w anarchistycznym stosunku do władzy, w braku dyscypliny społecznej i państwowej.

To zaplecze rewizjonizmu odradza się i reprodukuje pod naciskiem systemu kapitalistycznego, który wszelkimi środkami udziela poparcia wewnętrznym siłom anysocjalistycznym. Dlatego zwalczanie rewizjonizmu i innych sił antysocjalistycznych pozostaje jednym z naczelnych zadań partii.

Nasze państwo urzeczywistnia zasady demokracji socjalistycznej. Socjalizm, zapewniając masom pracującym bezpośredni udział w zarządzaniu i kontroli gospodarki, stworzył nową formę demokracji. Ta nowa forma demokracji — to demokracja wytwórców, przede wszystkim demokracja robotnicza, realizowana przez samorząd robotniczy w przedsiębiorstwach, posiadający szerokie uprawnienia do współrządzenia zakładami i kontroli administracji. Na wsi taką formę demokracji stanowi samorząd chłopski — kółka rolnicze i szeroko rozbudowana spółdzielczość wiejska.

Wyrazem tego uczestnictwa jest między innymi kontrola mas pracujących nad działalnością organów władzy oraz krytyka społeczna. Każda praca, tym bardziej na kierowniczych stanowiskach, ma walor społeczny, dlatego też sposób jej wykonywania nie jest i nie może być obojętny dla społeczeństwa i nie może nie podlegać kontroli społecznej.

Krytyka powinna umacniać socjalizm i sprzyjać rozwojowi naszego kraju. Dlatego zwalczając tłumienie krytyki musimy dbać o jej rzetelność, skuteczność i odpowiedzialność. Szczególną wagę przywiązujemy do krytyki prasowej.

System polityczny naszego państwa opiera się na sojuszu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Nasza partia sprawuje przy współudziale ZSL i SD kierownictwo polityczne w państwie i we Froncie Jedności Narodu. PZPR występuje nie tylko w roli przedstawiciela klasy robotniczej, lecz także jako partia sojuszu robtniczo-chłopskiego oraz jako reprezentantka szerokich rzesz pracujących w mieście i na wsi i jako rzecznik interesów ogólnonarodowych.

Poważną rolę w rozwoju demokracji socjalistycznej w Polsce spełniają rady narodowe, poprzez które ludzie pracy uczestniczą w rozwiązywaniu węzłowych problemów gospodarczych, komunalnych, administracyjnych i kulturalno-oświatowych swojego terenu. Zwiększenie uprawnień rad narodowych po IV Zjeździe podniosło ich odpowiedzialność i umocniło jako organy władzy ludowej i jako czynnik koordynacji terenowej.

Jednym z głównych ogniw naszego systemu ludowładztwa stały się związki zawodowe, zwłaszcza w ostatnich 12 latach. W oparciu o jedynie słuszne w warunkach socjalizmu założenia programowe — jedności i współzależności spraw produkcji i bytu, w oparciu o lepszą znajomość potrzeb ludzi pracy i możliwości gospodarki — formowały one wobec administracji gospodarczej i organów państwowych wnioski i postulaty, dotyczące polepszania warunków życia i pracy załóg i ich rodzin. Związki zawodowe posiadają uprawnienia służące umacnianiu w praktyce socjalistycznej zasady wynagradzania według ilości i jakości pracy, mają zapewniony wpływ na sprawiedliwy podział środków między różne grupy społeczne. Związki zawodowe nie mogą tolerować przypadków nieuzasadnionego materialnego uprzywilejowania osób i grup pracowniczych, bez uwzględnienia rzeczywistego wkładu pracy i osiągniętych wyników.

W naszym instytucjonalnym systemie demokracji socjalistycznej ważną rolę odgrywa samorząd robotniczy. Nagromadzone doświadczenia dowodzą niezbicie, że obrany kierunek rozwijania demokracji robotniczej, jak i system organizacyjny samorządu okazały się słuszne i zdają w praktyce egzamin życia. Partia będzie stale wspierać działalność samorządu robotniczego, umacniać jego pozycję społeczną.

Społeczeństwo nasze jest młode. Więcej niż połowa ludności kraju nie przekroczyła jeszcze 29 roku życia. Liczby te określają rangę spraw młodzieży w życiu naszego kraju. Młode pokolenie Polski Ludowej otaczamy szczególną troską i opieką, zostały mu stworzone lepsze niż kiedykolwiek w przeszłości warunki kształcenia się i pracy. W okresie od IV Zjazdu partii zorganizowany ruch młodzieżowy stał się ruchem masowym. Jednoczy on dziś ok. 4 mln członków.

Państwo stale zwiększa świadczenia na rzecz opieki i pomocy materialnej uczącej się młodzieży. W roku szkolnym 1967/1968 stypendia otrzymało prawie 268 tys. uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, w tym około 24 tys. uczniów liceów ogólnokształcących. Ponad 30 proc. ogółu uczniów szkół zawodowych korzysta ze stypendiów. Z pomocy stypendialnej korzysta również ponad 76 tys. studentów, czyli blisko 42 procent ogółu studiujących stacjonarnie. Wydatki na różnego rodzaju stypendia pieniężne osiągnęły w tym roku sumę 421 mln zł. Łącznie z wydatkami na domy studenckie, stołówki i inne formy pomocy rzeczowej, wydatkowano w 1967 r. kwotę 951,2 mln zł.

Szkoła musi mieć większe oparcie w szerokiej opinii społecznej, w ogólnym klimacie życia społecznego, a przede wszystkim w partii. Istnieje pilna potrzeba dalszego zacieśniania więzi szkoły z życiem całego społeczeństwa.

Doniosłą rolę w procesie przygotowania kadr specjalistów dla rozwijającej się gospodarki i kultury narodowej odgrywają wyższe uczelnie. Partia w swej polityce zmierzać będzie do dalszego rozwijania szkolnictwa wyższego. Szczególnym zadaniem szkolnictwa wyższego, które powinno być traktowane na równi z zapewnieniem absolwentom solidnej wiedzy fachowej — jest należyte przygotowanie ich do życia społecznego — jako świadomych, ideowych obywateli Polski Ludowej. Zadanie to musi być w centrum uwagi organizacji partyjnych, kadry nauczającej i organizacji młodzieżowych wyższych uczelni.

Jedną z ważnych metod kształtowania właściwych postaw studentów i ich więzi z twórczym wysiłkiem klasy robotniczej powinno stać się wychowanie poprzez pracę fizyczną. Powinno to znaleźć swój wyraz przede wszystkim w powszechnym dla wszystkich studentów studiów stacjonarnych, obowiązku odpłatnej pracy fizycznej podczas wakacji w czasie pierwszych trzech lat studiów.

Doniosłym czynnikiem postępu cywilizacyjnego naszego narodu oraz ważną dźwignią socjalistycznego wychowania młodzieży i całego społeczeństwa jest rozwój kultury socjalistycznej. Tworząc coraz bogatszą bazę materialną dla upowszechnienia kultury — partia nasza i państwo powinny troszczyć się o zapewnienie wysokiego poziomu artystycznego i ideowego upowszechniania dóbr kulturalnych. Respektując w pełni swobodę twórczą w doborze środków wyrazu artystycznego, w poszukiwaniach warsztatowych, w kształtowaniu nowych form we wszystkich dziedzinach sztuki, szczególnego poparcia udzielamy tym poszukiwaniom twórczym, które najlepiej służą ideom socjalistycznym i potrzebom najszerszych kręgów społecznych. Chcemy, aby kultura i sztuka polska lepiej, pełniej odzwierciedlały prawdę i bogactwo życia duchowego naszego budującego socjalizm narodu, dlatego też będziemy przeciwstawiać się wszelkim usiłowaniom wykorzystania twórczości artystycznej jako odskoczni od antysocjalistycznej działalności.

Realizacja tej linii partii w polityce kulturalnej wymaga przede wszystkim umacniania poczucia odpowiedzialności społecznej samych twórców oraz podnoszenia na wyższy poziom pracy organizacji partyjnych w środowisku artystycznym, w instytucjach i organizacjach kulturalnych.

W OKRESIE dzielącym nas od IV Zjazdu, sytuacja międzynarodowa kształtowała się pod wpływem wzmagającej się walki między siłami socjalizmu, postępu i pokoju a siłami imperializmu, reakcji i wojny.

Minione lata dowiodły, że w wyniku zmian w światowym układzie sił, imperializm bezpowrotnie utracił możliwość samowolnego decydowania o losach narodów, o sprawie pokoju i wojny. Pokój światowy i pokój w Europie mógł być utrzymany przede wszystkim dzięki zbudowaniu przez Związek Radziecki potężnej siły rakietowo-nuklearnej, dzięki stałemu wzrostowi potęgi obronnej obozu socjalistycznego i jego potencjału ekonomicznego, dzięki jego konsekwentnie pokojowej polityce międzynarodowej.

Miliony ludzi na całym świecie coraz lepiej pojmują tę podstawową prawdę, że socjalizm stał się synonimem pokoju, że niezłomna potęga militarna państw socjalistycznych służy interesom i sprawie pokoju, trzyma w szachu imperializm i paraliżuje jego poczynania wojenne, grożące rozpętaniem nowej wojny światowej. Pod osłoną tej siły minione lata przyniosły dalszy rozwój gospodarczy krajów socjalistycznych.

W latach 1964—1967 przyrost dochodu narodowego państw — członków RWPG wynosił średnio rocznie 6,5 proc., a wzrost produkcji przemysłowej 8,3 proc. W tym samym okresie dochód narodowy krajów Europy zachodniej wzrastał średnio rocznie o 3,9 proc. (w krajach Wspólnego Rynku o 4,1 proc.) a produkcja przemysłowa rosła średnio o 4 proc. rocznie.

Dochód narodowy krajów socjalistycznych i ich produkcja przemysłowa wzrastały więc szybciej niż w krajach Europy zachodniej. W ciągu ostatnich lat socjalizm potwierdził z nową siłą, że jako system społeczno-ekonomiczny zapewnia nieosiągalne dla kapitalizmu tempo rozwoju sił wytwórczych.

Narastająca fala wstrząsów społecznych pogłębia kryzys tradycyjnych form burżuazyjnej demokracji parlamentarnej. Coraz powszechniejszą praktyką rządów tych krajów staje się gwałt i przemoc, dyskryminacja polityczna i rasowa.

W parze z zaostrzaniem się konfliktów wewnętrznych w łonie poszczególnych państw imperialistycznych, narastają sprzeczności między państwami uprzemysłowionymi, wzbogaconymi na kolonialnym wyzysku, a krajami słabo rozwiniętymi.

Zaostrza się również rywalizacja pomiędzy krajami wysoko rozwiniętymi. Obiektem wzmożonej penetracji kapitału amerykańskiego jest w ostatnich latach również Europa zachodnia. Wysokość bezpośrednich inwestycji amerykańskich w całej Europie zachodniej przekracza 18 mld dolarów, tj. przeszło 10 razy więcej niż wynosiły w 1951 r.

W latach, które upłynęły od IV Zjazdu partii, na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej dominujący wpływ wywierała agresywna wojna, jaką prowadzą Stany Zjednoczone w Wietnamie. Główne wnioski płynące z tej wojny wskazują na to, że jak w przeszłości, tak i obecnie, agresywna wojna stanowi nieodłączną cechę imperializmu, wywodzącą się z istoty systemu kapitalistycznego. Doceniając niebezpieczeństwo, jakie mu zagraża w przypadku zepchnięcia świata w otchłań wojny nuklearnej, imperializm usiłuje osiągać swoje cele na drodze tzw. wojen lokalnych i bez użycia broni atomowej. Imperialistyczne wojny lokalne zawsze jednak noszą w sobie niebezpieczeństwo, że staną się detonatorem światowego konfliktu zbrojnego.

Nie ulega wątpliwości, że rozłamowa polityka przywódców chińskich zachęciła imperializm amerykański do podjęcia agresji przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu i do rozpętania wojny z całym narodem wietnamskim. Życie dowiodło jednak, że wszystkie nadzieje i rachuby, jakie przyświecały imperializmowi amerykańskiemu, okazały się złudne i fałszywe. Wojna w Wietnamie przy zachowaniu swego lokalnego charakteru, stała się faktycznie wielką światową bitwą między socjalizmem a imperializmem, między siłami wolności i pokoju, a siłami kolonializmu i wojny.

Dziś, po pięciu latach wielkiego wysiłku militarnego USA, stało się jasne, że tej tak powszechnej walki narodowowyzwoleńczej złamać nie można. I dlatego imperialiści amerykańscy zmuszeni byli przyjąć żądanie narodu wietnamskiego i całej pokojowej opinii światowej bezwarunkowego zaprzestania bombardowań terytorium Wietnamu Północnego i wyrazić zgodę na rokowania z przedstawicielami DRW i FWN Wietnamu Południowego.

Również w innym, ważnym punkcie strategicznym, na Bliskim Wschodzie, imperialistom, mimo militarnego sukcesu, nie udało się osiągnąć głównych celów izraelskiej agresji z czerwca ub. roku, to jest doprowadzić do obalenia postępowych rządów i sparaliżowania antyimperialistycznych dążeń narodów arabskich.

Polska od samego początku konfliktu bliskowschodniego zajęła jasne i zdecydowane stanowisko: potępiła agresora izraelskiego i jego imperialistycznych mocodawców, poparła sprawiedliwą walkę narodów arabskich. To nasze stanowisko stało się przyczyną brudnej nagonki antypolskiej ze strony międzynarodowych kół imperialistycznych i światowej reakcji, a zwłaszcza ośrodków syjonistycznych. Likwidacja skutków agresji izraelskiej, a zwłaszcza wycofanie wojsk agresora z zagrabionych terenów arabskich jest niezbędnym warunkiem zapewnienia pokoju w tym rejonie świata.

Czynnikiem wywierającym niezmiernie wielki wpływ na utrzymywanie sytuacji międzynarodowej w stanie napięcia stała się polityka NRF. Cała jej dotychczasowa historia przepełniona jest działaniami wymierzonymi przeciw pokojowi. Wszystkie kolejne rządy NRF w swej polityce wschodniej kierowały się programem, który zakłada zmianę granic państwowych w Europie, likwidację NRD, odbudowę wielkich militarystycznych Niemiec w granicach z 1937 r. — słowem przekreślenie wyników II wojny światowej. W tym właśnie programie mieści się odpowiedź, dlaczego rządy NRF odrzucały i torpedowały wszystkie propozycje krajów socjalistycznych, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim narodom Europy.

Oparta na tych podstawach nowa polityka wschodnia NRF pozostała faktycznie w tym samym ślepym zaułku, z którego nowy rząd NRF chciał ją wyprowadzić.

Polska Ludowa i sprzymierzone z nią kraje socjalistyczne nie mogą nie wyciągać dla siebie wniosków z odwetowego kursu polityki NRF. Musimy bronić i zabezpieczać na dziś i na jutro żywotne interesy naszych narodów. Polska i inne kraje socjalistyczne nie żądają od NRF niczego więcej, jak tylko uznania status quo, które ukształtowało się w Europie w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem okupionego tak wielką ofiarą krwi naszych narodów, uznania istniejących granic, w tym również granicy na Odrze i Nysie oraz granicy między NRF a NRD, uznania faktu istnienia dwóch państw niemieckich, rezygnacji z roszczeń do reprezentacji całego narodu niemieckiego, uznania Układu Monachijskiego za nieważny od samego początku, wyrzeczenia się bezprawnych pretensji do Berlina zachodniego oraz dążeń do zawładnięcia w jakiejkolwiek formie bronią jądrową.

W Bonn dominuje wciąż mniemanie, że odrzucanie tej naszej platformy, warunkującej normalizację stosunków między wszystkimi krajami europejskimi, wcześniej czy później przyniesie NRF określone korzyści. Są to fałszywe rachuby. Kierownicy NRF muszą odrzucić fałszywą myśl, że koegzystencja otwiera im drogę do pokojowej rewizji wyników drugiej wojny światowej, do obalenia status quo w Europie. Wydarzenia w Czechosłowacji raz jeszcze dowiodły, jak daleko odeszli oni od tej podstawowej zasady pokojowego współistnienia.

Ich nowa polityka wschodnia zajmuje czołowe miejsce w dywersyjnej polityce światowego imperializmu, obliczonej na podrywanie, rozsadzanie i dezintegrowanie wspólnoty państw socjalistycznych objętych Układem Warszawskim.

Otwarty atak na podstawy społeczno-ekonomiczne socjalizmu drogą klasycznej kontrrewolucji w formie zbrojnego wystąpienia, wsparty przez interwencję z wewnątrz — nie mógłby odnieść obecnie sukcesu. W tej sytuacji stratedzy imperialistyczni położyli główny akcent na dywersję ideologiczną, w rezultacie której ustrój socjalistyczny uległby deformacji w kierunku burżuazyjnym, a kraj znalazłby się w zależności ekonomicznej i politycznej od państw kapitalistycznych.

Pierwszym sprzymierzeńcem tej strategii imperializmu i reakcji stał się rewizjonizm. W kryzysie politycznym w Czechosłowacji rewizjonizm, godząc w podstawowe założenia teoretyczne i zasady praktycznego działania partii, odegrał główną rolę w otwarciu pola dla ofensywy sił jawnie prawicowych i kontrrewolucyjnych. Siły te, działając faktycznie w jednolitym froncie z siłami rewizjonizmu, coraz bardziej zdecydowanie spychały CSRS na drogę odwrotu od marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, na drogę wyłuskiwania tego państwa ze wspólnoty socjalistycznej państw Układu Warszawskiego, co prowadziło do zmiany układu sił w Europie na korzyść imperializmu. Proces ten, gdyby nie został powstrzymany w porę, mógłby stać się nieodwracalny.

Bratnie partie i rządy państw socjalistycznych nie mogły pozostać bierne wobec tego zagrożenia. Pokrzyżowanie planów imperializmu przez wkroczenie wojsk 5 państw socjalistycznych do Czechosłowacji było w tych warunkach koniecznością, podyktowaną zarówno naszym internacjonalistycznym obowiązkiem, jak i naszą narodową racją stanu, interesami bezpieczeństwa i pokoju.

W istocie rzeczy kroki podjęte w dniu 21 sierpnia br. przez 5 państw socjalistycznych stanowiły profilaktyczne posunięcie w obronie bezpieczeństwa i pokoju w Europie, leżały zatem w interesach wszystkich narodów. Nic bardziej nie zachęcałoby sił wojny i antykomunizmu do podjęcia prób nowego ukształtowania granic i porządku w Europie, jak rozsadzenie Układu Warszawskiego. Jugosławia, która uprawia politykę, tzw. niezaangażowania, może ją prowadzić tylko w cieniu jedności państw Układu Warszawskiego.

(Dokończenie na str. następnej)

Referat Władysława Gomułki

(Dok. ze str. poprzedniej)

Układ Warszawski — obronny pakt równoprawnych i suwerennych państw socjalistycznych — zawarty został w odpowiedzi na utworzenie agresywnego paktu atlantyckiego i włączenie do niego Niemiec zachodnich. Jak długo istnieje NATO, jak długo siły imperializmu nie zrezygnują z prób zmiany status quo w Europie, Układ Warszawski jest i pozostanie nieodzowną koniecznością. Polska nadal będzie wnosić wkład w dzieło umacniania tego układu. Naszym świętym obowiązkiem jest pomnażanie potencjału obronnego naszego kraju.

Podstawowe znaczenie dla naszego bezpieczeństwa, nienaruszalności naszych granic i pokojowego rozwoju kraju ma ścisły sojusz oraz braterska i wszechstronna współpraca z bratnimi krajami socjalistycznymi, a w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim. Przyjaźń polsko-radziecka opiera się na wspólnocie najbardziej żywotnych interesów obu krajów, na współpracy między naszymi partiami. Sojusz polsko-radziecki — od pierwszych dni PRL kamień węgielny naszej polityki zagranicznej — potwierdził w całej rozciągłości swoją historyczną doniosłość.

Obok układu z ZSRR wznowiliśmy również układy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z CSRS, Węgrami i Bułgarią oraz zawarliśmy pierwszy układ sojuszniczy z bratnią NRD. Układy te wzmacniają istniejący stan bezpieczeństwa i stwarzają dogodne ramy dla pogłębienia naszej przyjaźni i współpracy we wszystkich dziedzinach.

Zasadniczym i głównym zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest działanie na rzecz bezpieczeństwa naszego kraju i tworzenia najlepszych warunków jego socjalistycznego rozwoju. Wypowiadamy się za umocnieniem bezpieczeństwa europejskiego poprzez realistyczne posunięcia, których omówieniem powinna zająć się konferencja wszystkich państw europejskich z udziałem NRD i NRF. Idea takiej konferencji znalazła szerokie poparcie opinii publicznej szeregu państw zachodniej Europy.

NASTĘPNIE Wł. Gomułka poruszył problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

W okresie, jaki upłynął od IV Zjazdu, większość partii komunistycznych i robotniczych, przede wszystkim większość partii krajów socjalistycznych, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność, podejmowała wysiłki zmierzające do umocnienia jedności i międzynarodowej solidarności państw obozu socjalistycznego i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Partia nasza brała we wszystkich tych poczynaniach aktywny udział, wnosząc niemały wkład w realizację inicjatyw, służących sprawie internacjonalizmu.

Wszystkie działania, jakie podejmuje nasza partia wespół z bratnimi partiami w ramach międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, mają jeden nadrzędny cel — dążenie do zespolenia krajów socjalistycznych, do umocnienia internacjonalistycznej solidarności partii komunistycznych i robotniczych.

Ujawniające się jeszcze przed IV Zjazdem rozbieżności wywołane przez politykę KP Chin, przerodziły się w ostatnich latach w jawny rozłam. Polityka przywódców KP Chin, nacechowana nacjonalizmem i wielkomocarstwowym szowinizmem, wyrządziła niepowetowane szkody obozowi socjalistycznemu, całemu ruchowi komunistycznemu i sprawie socjalizmu na świecie. Rozbijacki kurs grupy Mao Tse-tunga spowodował, że KPCh została niemal całkowicie izolowana w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Prawidłowe kojarzenie interesów narodowych każdego kraju socjalistycznego z interesami całej wspólnoty socjalistycznej ma decydujące znaczenie dla umocnienia internacjonalistycznej jedności całego ruchu komunistycznego. Żadne różnice poglądów w sprawach taktyki, walki i metod budownictwa socjalistycznego nie mogą usprawiedliwiać postępowania partii, które uchylają się od tej międzynarodowej odpowiedzialności i schodzą na tory nacjonalizmu.

Występujące w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym tendencje nacjonalistyczne, rewizjonistyczne i lewackie osłabiają jego jedność, a tym samym siłę i skuteczność działania partii komunistycznych i robotniczych. Wszystkie te dezintegrujące tendencje są umiejętnie podsycane i wykorzystywane przez imperializm i jego agentury. Ożywienie oportunizmu wszelkich odcieni, zarówno prawicowego, jak i „lewicowego" wywiera określony nacisk na ruch komunistyczny i robotniczy

Siła całego ruchu komunistycznego i siła każdej z współtworzących go partii jest nierozdzielna od rozwoju i jedności państw socjalistycznych. Międzynarodowa pozycja obozu socjalistycznego wywiera „bezpośredni wpływ na siłę i oddziaływanie każdej z partii komunistycznych.

Oceniając realistycznie trudną i złożoną sytuację, w jakiej znajduje się dziś międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy, należy liczyć się z tym, że przezwyciężenie występujących w nim obecnie rozbieżności będzie procesem długotrwałym i niełatwym. Dla opracowania wspólnej strategii walki z imperializmem i praktycznych form współdziałania sił socjalizmu nieporównanie ważniejsze jest to, co łączy wszystkie partie, od tego co je dziś dzieli.

Nasza partia wypowiada się za otwartą, szczerą dyskusją w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym, za tym, by nie pomijać milczeniem także tych spraw, które dzielą i różnią. Uważaliśmy i uważamy, że jest to jedyna metoda stopniowego przezwyciężania występujących różnic i rozbieżności. Taka dyskusja, w wyniku wydarzeń ostatnich miesięcy, w gruncie rzeczy już się rozwinęła. Chodzi obecnie o to, by prowadzić ją z pożytkiem dla jedności działania, by wysuwać w niej na plan pierwszy te sprawy, które mimo istniejących różnic ideologicznych i politycznych łączą bratnie partie komunistyczne i robotnicze.

W KOŃCOWEJ części swego wystąpienia Wł. Gomułka omówił węzłowe problemy życia partii.

Ideową przewodniczką klasy robotniczej i całego narodu, siłą kierowniczą państwa, siłą motoryczną budowy socjalizmu — jest nasza partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Polityka naszej partii, dzięki której Polska odrodziła się do niepodległego bytu jako państwo socjalistyczne i w ciągu ubiegłego ćwierćwiecza osiągnęła ogromne postępy we wszystkich dziedzinach życia, zapewniła sobie pokój i bezpieczeństwo — zdała historyczny egzamin. Polityka PZPR, wyznaczając dalsze drogi rozwojowe Polski i miejsce naszego kraju w walce o pokój i wolność narodów, odpowiada najżywotniejszym interesom całego narodu.

Kierownicza rola partii polega na umiejętnym kojarzeniu sterowania polityką organów władzy i administracji z działalnością wychowawczą, z przekonywaniem i zdobywaniem poparcia wśród najszerszych mas.

Generalnym drogowskazem całej działalności partii są zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Doświadczenia przeszłości i teraźniejszości dowodzą, że odstępowanie od tych podstawowych założeń przynosi klasie robotniczej tylko porażki i nie powodzenia, spycha ruch robotniczy na tory socjaldemokratyzmu oraz podporządkowania polityce i interesom burżuazji. Teoria marksizmu-leninizmu musi stale się rozwijać i wzbogacać. Dogmatyzm i zastój myślowy godzi w samą istotę rewolucyjnej teorii, gdyż osłabia jej więź z życiem, przeszkadza w poszukiwaniu trafnej odpowiedzi na wciąż nowe problemy, jakie stawia przed ruchem rewolucyjnym rozwój społeczny — walka klasy robotniczej, praktyka budowy socjalizmu, światowa rywalizacja dwóch systemów. Przeciwstawiając się rewizjonizmowi, partia nasza, tak jak i dotąd, kierować się będzie marksizmem-leninizmem i proletariackim internacjonalizmem. Warunkiem pomyślnej realizacji historycznych zadań zbudowania socjalizmu w Polsce jest wychowanie całej partii — a w pierwszym rzędzie jej kadr i licznych zastępów aktywu — w duchu tych niewzruszonych zasad ruchu komunistycznego.

Partia nasza jest dziś partią przeszło 2-milionową, zorganizowaną w ponad 70 tys. organizacji podstawowych. W naszych szeregach znajduje się co szósty obywatel zatrudniony w gospodarce uspołecznionej. Do naszej partii należy co ósmy robotnik, co trzeci inżynier i technik, prawie co drugi nauczyciel, co szósty lekarz. Szeregi partii szybko rosną. Od poprzedniego Zjazdu do partii wstąpiło ok. 717 tys. nowych kandydatów. Przyjęliśmy w tym czasie ok. 350 tys. robotników, przeszło 104 tys. chłopów i wielu kwalifikowanych pracowników. W ostatnich latach szeroką ławą wstępują w nasze szeregi ludzie młodzi. Przeszło 42 proc. nowo przyjętych od IV Zjazdu członków to towarzysze w wieku do 25 lat. Tak więc partia nasza staje się coraz bardziej masowa, jej skład ulega stałej odnowie. Do partii wchodzą przedstawiciele pokolenia wychowanego i ukształtowanego już w Polsce Ludowej. Członkowie i kandydaci, którzy wstąpili w nasze szeregi po III Zjeździe (1959 r.) stanowią ponad 1,2 mln z czego przeszło połowa ma staż krótszy niż 4 lata.

Tak szybka odnowa składu partii stawia przed nami określone zadania organizacyjne i wychowawcze wielkiej wagi, wymaga stałej i wytężonej pracy nad właściwym doborem kandydatów. W masowości naszej partii i szybkim procesie odmładzania jej szeregów tkwią potencjalne zasoby wielkiej siły politycznej. Głównym warunkiem pełnego uruchomienia tego ogromnego potencjału jest postawienie na właściwym poziomie pracy ideologicznej w samej partii. Jednym z głównych bowiem źródeł obecnej słabości wielu organizacji partyjnych oraz wielu trudności, na jakie napotykamy w budownictwie socjalizmu, są niedostatki naszej pracy ideologicznej. Analiza działalności partyjnej w okresie między zjazdami wykazuje, że praca ideologiczna była jednym z najsłabszych jej ogniw. Ostrym sygnałem niedostatków naszej pracy ideowo-wychowawczej stały się wydarzenia marcowe.

Zasadniczy wzrost znaczenia pracy ideologicznej w dobie obecnej wynika przede wszystkim z przesunięcia się punktu ciężkości w walce między systemem socjalistycznym a imperializmem — na płaszczyznę ideologiczną. Front ideologiczny urasta w obecnych warunkach do głównego frontu walki dwóch systemów w skali światowej. Walka ta toczy się o postawę i świadomość ludzi. Linia podziału w tej walce nie przebiega wzdłuż geograficznych granic obu systemów, lecz wewnątrz społeczeństw socjalistycznych i wewnątrz społeczeństw świata kapitalistycznego.

W obecnych warunkach praca ideologiczna w szeregach partii nabiera szczególnego znaczenia również w świetle omówionych wyżej zmian w składzie naszej partii, a także w składzie naszego narodu. Młode pokolenia z natury rzeczy są emocjonalnie ściślej z tym ustrojem związane. Ale dla tej generacji obecny poziom gospodarczy i cywilizacyjny naszego kraju, obecne socjalistyczne stosunki społeczno-ekonomiczne są punktem wyjścia dla realizacji jej własnych dążeń. I jest to naturalne. Każde pokolenie ma swoje ambicje i aspiracje, dąży do ulepszenia życia narodu. Każde bowiem pokolenie pragnie wnieść nowe wartości do skarbnicy dorobku narodu i całej ludzkości. Tym większe szanse spełnienia tych aspiracji ma obecne młode pokolenie, solidnie wykształcone i nowocześnie wychowywane, żyjące w warunkach socjalizmu. Jednak że musi być do tego ideologicznie przygotowane i zahartowane politycznie.

Niezmiernie doniosłe znaczenie ma wychowywanie naszej partii w duchu niezłomnej wierności zasadom internacjonalizmu proletariackiego. Spala się on nierozerwalnie z patriotyzmem, jest wyrazem umiłowania ojczyzny, najlepiej pojętej troski o jej pomyślność i rozkwit. Tak rozumiany patriotyzm jest zarazem ideową platformą walki z wszelkimi przejawami nihilizmu narodowego, kosmopolityzmu, jak też i nacjonalizmu.

Decydującą dla oddziaływania na społeczeństwo dziedzinę frontu ideologicznego stanowią środki masowego przekazu: prasa, radio i TV. W okresie sprawozdawczym — zwłaszcza w ostatnim czasie — środki masowego przekazu w sposób zadowalający spełniały swoją rolę w realizacji generalnej linii partii. Stanowią one, zwłaszcza prasa, nie tylko środek do upowszechniania stanowiska partii, ale są zarazem forum dla ujawniania opinii i aktywności mas, dla krytycznej oceny zjawisk społecznych. Osiągnięciu tego celu sprzyjają m.in. „wolne trybuny" wprowadzone w okresie dyskusji przedzjazdowej. Pozytywne doświadczenia tych form publicznej dyskusji należy kontynuować i w okresie pozjazdowym.

Doświadczenie historyczne dowodzi, że partia może wypełniać z powodzeniem swą rolę kierowniczą, jeśli stosuje konsekwentnie leninowskie zasady centralizmu demokratycznego. Reguluje on całokształt wewnętrznego funkcjonowania organizmu partii i stwarza ramy jej ideowego życia. Centralizm demokratyczny zakłada, iż w każdym przypadku mniejszość winna podporządkować się woli większości. Stanowi to podstawową przesłankę dyscypliny partyjnej, jedno z głównych źródeł siły partii, stwarza podstawowe gwarancje jedności szeregów, jedności ideologicznej, jedności politycznego działania partii.

Drugą stroną zasady centralizmu demokratycznego jest głęboki demokratyzm w stosunkach wewnątrzpartyjnych. W przełożeniu na język praktyki politycznej polega on w pierwszym rzędzie na zapewnieniu w partii warunków dla prowadzenia nieskrępowanej wymiany zdań.

W naszym systemie politycznym — w systemie dyktatury proletariatu — nie ma i nie będzie miejsca dla żadnej partii opozycyjnej. Odrzucając, jako sprzeczną z interesami i zasadami socjalizmu możliwość tworzenia opozycyjnych partii — rozwijamy i będziemy rozwijać, w ramach naszego ustroju, rzeczywistą demokrację socjalistyczną. Jedną z głównych jej przesłanek jest konsekwentna realizacja leninowskich zasad demokracji wewnątrzpartyjnej. Zakłada ona swobodę krytyki. Prynecypialna, dyktowana rzetelną troską o sprawy partii oraz wolna od elementów osobistych rozgrywek krytyka stanowi w naszych warunkach niezwykle ważną i nieodzowną dźwignię postępu społecznego. Obowiązkiem wszystkich instancji i organizacji partyjnych jest troska o zapewnienie właściwej atmosfery dla konstruktywnej krytyki.

Trzeba nam stanowczo i bezkompromisowo zwalczać wszelkie formy tłumienia krytyki. Partia podejmuje jednocześnie bezkompromisową walkę polityczną z próbami wykorzystywania swobody wypowiedzi dla dyskredytacji jej generalnej linii, szerzenia demagogii lub szkalowania ludzi.

O całokształcie pracy partii decydują jej kadry — ludzie zajmujący kluczowe pozycje w instancjach partyjnych, w aparacie państwowym i gospodarczym oraz w organizacjach zawodowych i społecznych. Od ich poziomu politycznego i zawodowego, od ideowości i ofiarności zależy w ogromnej mierze prawidłowa realizacja polityki partii, jej więź z masami, jej autorytet. Dlatego też polityka kadrowa partii powinna przy wysuwaniu na kierownicze stanowiska ściśle przestrzegać zasady nierozdzielności kryteriów ideowo-politycznych i zawodowych. W praktyce zasada ta nie zawsze była i jest przestrzegana. Polityka taka powinna stwarzać warunki dla pełnego wykorzystania uzdolnień i sił twórczych ludzi uczciwych i oddanych Polsce i socjalizmowi, zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych.

Podstawą życia wewnętrznego naszej partii jest jej statut. Statut uchwalony na IV Zjeździe odpowiada w zasadzie aktualnym potrzebom partii. Nie zachodzi więc konieczność wprowadzenia do niego zmian o charakterze zasadniczym. Dyskusja przedzjazdowa potwierdziła celowość wprowadzenia do statutu kilku poprawek, wynikających z rozwoju naszej partii.

Władysław Gomułka podkreślił na zakończenie, że o sile partii decyduje jej jedność, głęboka jedność ideowa, jedność organizacyjna, jedność działania — uczy nas tego całe doświadczenie walki z wrogiem klasowym i dywersją imperialistyczną, która nieustannie usiłuje przeciwstawiać „doły" — „górom", młodych — starym, jednych działaczy — innym i wpajać opinii publicznej skażony fałszem i niewybrednym oszczerstwem obraz naszej partii. W walce z tą akcją wroga, bronią najskuteczniejszą jest zwartość szeregów partyjnych, jest bojowy duch komunistów, dla których busolę stanowi marksizm—leninizm i proletariacki internacjonalizm.

Partia nasza, która od blisko ćwierćwiecza stoi u steru Polski Ludowej, uzbrojona w niezwyciężone idee marksizmu — leninizmu, wewnętrznie zespolona wokół swej generalnej linii, spełni swoje historyczne powołanie przewodniczki narodu w walce o zbudowanie socjalizmu, zapewnienie bezpieczeństwa i rozkwitu naszej ojczyzny.